

XII OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ BIBLIOTEK

WYBIERAM BIBLIOTEKĘ

8-15 MAJA 2015



Projekt: Magdalena Ruzneck

Organizator:



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



NARODOWY
PROGRAM
ROZWOJU
CZYTELNICTWA

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Andrzej Mężyński: Polskie biblioteki w latach II wojny światowej – 4

Krystyna Kasprzyk: Bibliografia regionalna. Organizacja prac bibliograficznych w wojewódzkich ośrodkach bibliograficznych. Cz. 2 – 9

Małgorzata Siadaczka, Jadwiga Matuszczak: Aktywność zawodowa nauczycieli bibliotekarzy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Marii Grzegorzewskiej w Zielonej Górze – 14

Anna Polus: Sylwetka Olgi Rok i historia jej warszawskiej biblioteki – 18

Z BIBLIOTEK

Martyna Czekala, Aleksandra Wieczorek: Najwyższe wieże i dzikie bestie, czyli o czytaniu jak z bajki – 23

Ewa Skwarek: Najciekawsze książki naukowe. I to bez szukania – 26

Lilianna Nalewajska: Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali – 27

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Książki na drzewie... (Iwona Joć-Adamkiewicz, Grzegorz Grzenkiewicz) – 32

SPRAWOZDANIA I RELACJE

(Po)waga książki w kulturze i edukacji (Małgorzata Kwaśnik) – 35

Bibliografia regionalna a współczesny użytkownik (Marzena Przybysz) – 37

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 41

REFLEKSJE BIBLIOTEKARZA PRAWNIKA

O nowych przepisach dotyczących niektórych bibliotek naukowych (Bolesław Howorka) – 43

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W PRACY BIBLIOTEKARZA.

DOŚWIADCZENIA I PRAKTYKA

Jak stworzyć instrukcję zarządzania systemami informatycznymi? (Sylvia Czub-Kielczewska) – 47

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

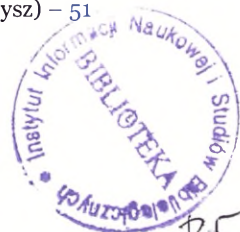
Ewa Lis (Katarzyna Bednarz-Soja) – 50

Z ŻYCIA SBP

XXXII Forum Bibliotekarzy „Bezpieczeństwo w Bibliotece II” • Podsumowanie programu grantowego „Wizyta za jeden uśmiech. Przyjedź, zobacz, działaj” • O prawie autorskim: zmianach, lobbingu i roli organizacji bibliotekarskich • Wizyta delegacji IFLA (Marzena Przybysz) – 51

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 36

W KILKU SŁOWACH – 17, 40



Contents

FROM THE EDOTOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Andrzej Mężyński: Polish Libraries during the Second World War – 4

Krystyna Kasprzyk: Regional Bibliography. Organization of Bibliographic Workflow in Regional Bibliographic Centers. Part 2 – 9

Małgorzata Siadaczka, Jadwiga Matuszczak: Professional Activity of Teacher Librarians at the Maria Grzegorzewska Voivodship Pedagogical Library in Zielona Góra – 14

Anna Polus: The Profile of Olga Rok and the Story of Her Warsaw Library – 18

FROM LIBRARIES

Martyna Czekala, Aleksandra Wieczorek: The Highest Towers and Wild Beasts i.e. on Reading as in a Fairy Tale – 23

Ewa Skwarek: The Most Interesting Science Books. And Without Searching – 26

Lilianna Nalewajska: Uppsala University Library – 27

ON LIBRARIES IN THE PRESS

Books on the Trees... (Iwona Joć-Adamkowicz, Grzegorz Grzenkowicz) – 32

EVENTS AND REPORTS

Significance of Books in Education and Culture (Małgorzata Kwaśnik) – 35

Regional Bibliography and Contemporary Users (Marzena Przybysz) – 37

REVIEW OF PUBLICATIONS

From the PLA Publishing House (Marzena Przybysz) – 41

REFLECTIONS OF LIBRARIAN-JURIST

On New Regulations Regarding Certain Research Libraries (Bolesław Howorka) – 43

PERSONAL DATA PROTECTION IN THE WORK OF LIBRARIANS

EXPERIENCE AND PRACTICE

How to Create Instructions for Managing Information Systems? (Sylvia Czub-Kielczewska) – 47

OBITUARIES

Ewa Lis (Katarzyna Bednarz-Soja) – 50

FROM THE PLA

The 32 Librarians Forum "Safety in the Library II" • The Review of Grant Program „The Visit for One Smile. Come, See, Act” • On Copyright: Amendments, Lobbying, and the Role of Library Organizations • The Visit of IFLA Delegation (Marzena Przybysz) – 51

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 36

IN A NUTSHELL – 17, 40

Od Redaktora

Szanowni Państwo,
Drodzy Czytelnicy,

W kwietniowym numerze „Bibliotekarza” dział „Artykuły” rozpoczyna tekst Andrzeja Mężyńskiego *Polskie biblioteki w latach II wojny światowej*. Jest to kolejny tekst autora przedstawiający historię bibliotek polskich, tym razem ich losów podczas II wojny światowej na terenie Generalnego Gubernatorstwa, na ziemiach włączonych do Rzeszy Niemieckiej oraz na ziemiach wschodnich. Interesująca jest interpretacja wydarzeń z tego okresu, odbiegająca od dotychczas prezentowanych.

Współczesną problematykę bibliotek podejmują autorki następujących tekstów. Krystyna Kasprzyk w artykule *Bibliografia regionalna. Organizacja prac bibliograficznych w wojewódzkich ośrodkach bibliograficznych*. Cz. 2 przedstawia wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w wojewódzkich bibliotekach publicznych, których celem było poznanie sposobów organizacji prac nad bibliografiami regionalnymi. Małgorzata Siadaczka i Jadwiga Matuszczak w artykule *Aktywność zawodowa nauczycieli bibliotekarzy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. M. Grzegorzewskiej w Zielonej Górze* prezentują badania ankietowe odnoszące się do różnych aspektów aktywności zawodowej kadry tej biblioteki. Anna Polus w tekście *Sylwetka Olgi Rok i historia jej warszawskiej biblioteki* przedstawia patronkę konkursu o stypendium im. Olgi Rok, bibliotekarkę ze służebieckiej biblioteki publicznej. Interesujący jest fakt, że akcją promocyjną dokonała Olgi Rok zainicjowała jej wnuczka, Anna. W dziale „Z Bibliotek” przedstawiamy trzy teksty. Pierwszy z nich autorstwa Martyny Czekały i Aleksandry Wieczorek *Najwyższe wieże i dzikie bestie, czyli o czytaniu jak z bajki* przedstawia aktywność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu odnoszącą się do promocji czytania w przestrzeni miejskiej. Bibliotekarki wybrały m.in. perony opolskiego dworca kolejowego jako miejsce popularyzacji twórczości polskich klasyków. Autorka drugiego tekstu Ewa Skwarek *Najciekawsze książki naukowe. I to bez szukania* przedstawiła projekt „10książek.pl”, który proponuje czytelnikom Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Trzeci tekst *Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali* autorstwa Lilianny Nalewajskiej z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie prezentuje historię i działalność tej placówki. W dziale „Sprawozdania i relacje” przedstawiamy tematykę I Pomorskiej Konferencji Pedagogów i Bibliotekoznawców pt. „(Po)waga książki w kulturze i edukacji”, która odbyła się w listopadzie 2014 r. Drugi tekst *Bibliografia regionalna a współczesny użytkownik* omawia konferencję zorganizowaną przez Zespół ds. Bibliografii Regionalnej SBP we współpracy z Książnicą Beskidzką w Bielsku-Białej. Kwietniowy numer „Bibliotekarza” uzupełniają stałe działy i rubryki: „Refleksje bibliotekarza prawnika” Bolesława Howorki, „Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza” Sylwii Czub-Kielczewskiej. Bieżące informacje i aktualne sprawy omawiamy w dziale „O bibliotekach w prasie”, „Z życia SBP”, „Z oficyny wydawniczej SBP”. Czwartym numerem zamyka kolejny tekst Jacka Wojciechowskiego, „Postaktualia” oraz „W kilku słowach”.

Elżbieta Stefanowicz



Polskie biblioteki w latach II wojny światowej

Prezentowane opracowanie odbiega, być może, od znanych już czytelnikom „Bibliotekarza” innych publikacji dotyczących losów polskich bibliotek podczas okupacji hitlerowskiej w latach 1939-1945. Przywiązywano w nich wagę wyłącznie do eksponowania strat polskiej książki i traktowano to jako jeden z elementów niszczenia polskiej kultury. Ostatnie badania, między innymi autora niniejszego tekstu (zob. np. „Biblioteki Warszawy w latach 1939-1945”, Warszawa 2010), wskazują na różnice między działaniami poszczególnych urzędów i formacji okupanta oraz pozwalają zauważyć, że wprawdzie administracja cywilna uniemożliwiła pracę bibliotek naukowych, jednocześnie jednak ochroniła, w większości, ich zbiory od zniszczenia. Nie można w dalszym ciągu utrzymywać poglądu, iż naziści wkroczyli na tereny Rzeczypospolitej z przygotowywanymi planami zniszczenia polskich bibliotek. Fakty były inne: książki naukowe podlegały administracyjnej ochronie, a pozostałe – uległy rozproszению i często dewastacji, ale to dlatego, że z punktu widzenia okupantów stanowiły jedynie przeszkodę w swobodnym dysponowaniu lokalami bibliotecznymi.

Pod koniec lat trzydziestych XX w. Europa znalazła się w kryzysie politycznym. Rosnąca w siłę III Rzesza dokonywała bezkarnych aneksji

sąsiednich państw. Trwała wojna domowa w Hiszpanii (1936-1939), a tamtejsi bibliotekarze tak w publikacjach, jak i podczas spotkań międzynarodowych przekazywali wiadomości o sposobach zabezpieczania zbiorów przed skutkami wojny, przede wszystkim – nalotów lotniczych. Tymczasem w Polsce praktycznie nie było przygotowań do ochrony dóbr kultury podczas wojny. Skomplikowana sytuacja międzynarodowa nakazywała polskim władzom państwowym utrzymywanie opinii publicznej w nieświadomości możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego. Dla przeważającej części społeczeństwa wojna była rzeczywiście zaskoczeniem. Dotyczyło to również bibliotekarzy. Wprawdzie wiosną 1939 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sporządziło wykaz 58 bibliotek posiadających szczególnie cenne zbiory, które w razie działań wojennych powinny, pod opieką konserwatorów umieszczonych przy sztabach poszczególnych armii, zostać ewakuowane w bezpieczne miejsca, ale program ten nie wyszedł poza fazę projektów. Biblioteki zabezpieczały więc zbiory we własnym zakresie – w niektórych zniesiono książki na niższe kondygnacje, a tylko kilka wywoziło część swoich najcenniejszych zbiorów z budynku, w którym były zgromadzone. Wyjątkowej wartości

cymelia Biblioteki Narodowej, wśród nich *Kazania Świątokrzyskie*, *Psalterz floriański*, autografy Fryderyka Chopina, spakowane do dwóch kuferków, zostały złożone w skarbcu Banku Gospodarstwa Krajowego. Zdeponowano tu również Biblię Gutenberga ze zbiorów Biblioteki Seminarium Duchownego w Pelplinie. Zabytki te odbyły potem, wraz z innymi skarbami kultury polskiej, długą drogę przez Rumunię, Francję do Kanady i wróciły do Polski w 1959 r. Większość bibliotek, zdana wyłącznie na siebie, ograniczyła się do zgromadzenia standardowego wyposażenia, jak skrzynie z piaskiem, łopaty, kilofy, gaśnice, oraz do przeszkolenia personelu.

Działania wojenne, zapoczątkowane 1 września 1939 r. atakiem armii niemieckich na terytorium Polski, nie przyniosły większych strat materialnych polskim instytucjom kultury, w tym bibliotekom. Ucierpiały jednak księżnice Warszawy, która przez niemal miesiąc stawiała opór najeźdźcy (kapitulacja 28 IX 1939 r.). Podczas bombardowania i ostrzału artyleryjskiego miasta, spłonęły, wraz ze zbiorami, siedziby Centralnej Biblioteki Wojskowej oraz Biblioteki Ordynacji Przędzieckich; ogień strawił dużą część zasobu Biblioteki Ordynacji Zamojskiej.

Po zakończeniu działań wojennych okupant niemiecki podzielił zajęte przez siebie terytorium Polski na dwie części: Generalne Gubernatorstwo (GG) i ziemie wcielone do Rzeszy.

Wschodnie ziemie II Rzeczypospolitej, na które 17 września 1939 r. wkroczyła Armia Czerwona, zostały zaanektowane przez ZSRR. Po napaści 22 czerwca 1941 r. III Rzeszy na Związek Radziecki, Niemcy przyłączyli do GG zachodnią Ukrainę ze stolicą we Lwowie. Pozostałe ziemie wschodnie zaczęły podlegać Ministerstwu Rzeszy dla Zdobytych Terenów Wschodnich.



Zniszczony Gmach Centralnej Biblioteki Wojskowej
Źródło: www.fotopolska.eu

GENERALNE GUBERNATORSTWO

Początkowo los polskich dóbr kultury nie był przez okupanta jasno określony. Rościły sobie do nich prawo różne instytucje i formacje III Rzeszy, m.in. jednostki policji czy SS. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie już 1 października 1939 r. wysłał na tereny Polski specjalny oddział, od nazwiska swego komendanta zwany Kommando Paulsen, który zrabował szereg cennych zabytków, m.in. figury ołtarza Wita Twosza oraz jedenastowieczny *Kodeks supraski*, zaliczany do najstarszych na świecie manuskryptów spisanych alfabetem cyrylickim w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Oddział wywiózł też zbiory kilku Bibliotek, m.in. Sejmu i Senatu, Judaistycznej Wielkiej Synagogi, Instytutu Francuskiego, zakwalifikowanych jako „polityczne”, przez co rozumiano biblioteki gromadzące zbiory kościelno-polityczne, marksistowskie, żydowskie lub masonskie. W okresie październik 1939 r. – styczeń 1940 r. Kommando wyekspedowało do Rzeszy ok. 150 tys. wol., z których tylko niewielka część wróciła po wojnie do Warszawy.

Po utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa, proklamowanego 26 października 1939 r., decyzje dotyczące dóbr kultury, a więc i bibliotek, znalazły się w rękach władz cywilnych GG. Powołany przy rządzie GG w Krakowie 1 lipca 1940 r. Główny Zarząd Bibliotek (GZP; Hauptverwaltung der Bibliotheken) objął swoim działaniem wszystkie 264 zewidencjonowane biblioteki naukowe w Generalnym Gubernatorstwie. Na czele



Gustav Abb
Fot. ze zbiorów Autora

GZP stanął Gustav Abb, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie, oddelegowany do Krakowa przez berlińskie Ministerstwo Nauki. W siedzibach władz dystryktów (z wyjątkiem radomskiego): Krakowie, Warszawie, Lublinie, a po agresji III Rzeszy na ZSRR w 1941 r. i przyłączeniu do GG zachodniej Ukrainy – także we Lwowie, zostały powołane Staatsbibliotheken, czyli biblioteki państwowe, mające gromadzić i zabezpieczyć wszystkie zasoby księżnic naukowych danego miasta. Zbiory udostępniano wyłącznie czytelnikom niemieckim i tym Polakom, którzy podczas wojny byli zatrudnieni w instytucjach niemieckich.

W bibliotekach państwowych zatrudniono przedwojenny polski personel, ogółem 350 pracowników. Bibliotekarzy Abb przyjmował do pracy osobiście – po sprawdzeniu kwalifikacji. Dzięki temu w bibliotekach państwowych podczas okupacji była zatrudniona elita naszego zawodu, która dotrwała do wyzwolenia, gotowa po zakończeniu wojny podjąć dzieło odbudowy polskiego bibliotekarstwa. Pracami koncepcyjnymi nad kształtem polskiego bibliotekarstwa w przyszłości, kierował Józef Grycz. Przygotowany przez niego, po konsultacjach z kolegami, podręcznik bibliotekarski ukazał się tuż po zakończeniu wojny.

W Krakowie do Biblioteki Państwowej (utworzonej 2 VII 1940 r.) przyjęto 32 osoby. Oprócz nich zatrudniono kilku bibliotekarzy niemieckich. Kierownikiem dla bibliotekarzy polskich pozostawał przedwojenny dyrektor Edward Kuntze, oficjalnie jednak dyrektorem był Gustav Abb. Po zakończeniu budowy wznoszonego od 1931 r. gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, przeniesiono zbiory do nowych pomieszczeń i 4 kwietnia 1941 r. odbyło się, z udziałem generalnego gubernatora Hansa Franka, „uroczyste otwarcie” nowej siedziby.

Podstawą zbiorów Staatsbibliothek Krakau były zbiory Jagiellonki, a ponadto innych zwiezionych do niej księżnic naukowych miasta: Akademii Górniczej, Głównej Akademii Handlowej, Akademii Sztuk Pięknych oraz księgozbiór zlikwidowanej Polskiej Akademii Umiejętności. Zgromadzono w ten sposób około 1 mln tomów. Biblioteczne krakowskiej, będącej nominalnie centralną biblioteką Generalnego Gubernatorstwa, przyznawano na zakupy relatywnie duże środki finansowe, porównywalne z tymi, jakie wówczas otrzymywały biblioteki Rzeszy. Umiejętnie wydając te pieniądze, Kuntze zdołał uzupełnić wiele luk w zbiorach. Biblioteka zakupiła też od francu-

skiego kolekcjonera Edouarda Ganche'a z Lyonu kolekcję pamiątek po Fryderyku Chopinie.

Staatsbibliothek Warschau (utworzona 27 VII 1940 r.), w której zatrudniono 83 dawnych pracowników, składała się z Oddziału I – zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej, oraz Oddziału II – zbiory Biblioteki Narodowej, które mieściły się w dwóch budynkach: przy ul. Rakowieckiej 6 i przy ul. Okólnik 9 w gmachu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich, po 1941 r. wcielonej do Oddziału II Biblioteki Państwowej. W Oddziale I mężem zaufania działającym w imieniu GZB został Adam Lewak, przedwojenny dyrektor BUW, a w Oddziale II – Józef Grycz. Kierownikiem komisarycznym obu Oddziałów był Wilhelm Witte, jedyny Niemiec pracujący w warszawskiej Bibliotece Państwowej. Zgromadzono w niej 2 mln 260 tys. wol. W 1941 r. dokonano przemieszczenia zbiorów. W siedzibie BOK zostały ulokowane polonika wybrane ze zbiorów specjalnych (ok. 360 tys. jedn.), w budynku przy Rakowieckiej – nowsze polonika, a w gmachu BUW – dzieła obce. Motywy dokonania tak wielkiej przeprowadzki nie są jasne, najprawdopodobniej Wittemu chodziło o wykazanie się aktywnością przed zwierzchnikami.

W czasie powstania warszawskiego we wszystkich trzech budynkach dyżurowali bibliotekarze, szczęśliwym zbiegiem okoliczności uległy one jedynie uszkodzeniom. Wyjątkiem była siedziba BOK na Okólniku. Trafiły w nią bomby, niszcząc książki na regałach, a po zakończeniu powstania, Brandkommando spaliło zbiory specjalne ukryte w piwnicach gmachu.

W Warszawie, co było wyjątkiem w GG, działała Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy ze swoimi filiami, udostępniając książki czytelnikom polskim. Wprawdzie placówkę zamknięto w 1942 r., ale zbiory zachowano. Przez całą okupację czynnych było 200 wypożyczalni prywatnych, które dysponowały księgozbiorem łączącym ok. 600 tys. wol. Z udostępnianych zasobów bibliotekarze i właściciele prywatni zmuszeni byli wyłączyć książki wskazane przez Wydział Propagandy dystryktu.

Staatsbibliothek powstała również w Lublinie (utworzona 18 I 1942 r.), choć wydawało się, że potencjał naukowy miasta jest zbyt mały do zorganizowania w nim takiej biblioteki. Mimo to Abb zdecydował się na ten krok, łącząc zbiory trzech największych lubelskich księżnic: im. H. Łopacińskiego (40 tys. wol.), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (88 tys. wol.), Biblioteki Teologicznej Kolegium OO. Jezuitów „Bobolanum” (45 tys. wol.). Ten ostatni księgozbiór został zwieziony

do gmachu Biblioteki im. Łopacińskiego, a dołączono doń zbiory dwudziestu innych instytucji, takich jak zlikwidowane urzędy państwowe. Łącznie zgromadzono 360 tys. wol., które początkowo składowano w beładnych stosach. Personel, rekrutowany „z ulicy”, szkoleny dopiero na miejscu, był wyjątkowo liczny – jednocześnie zatrudniono 40 pracowników, przeważnie młodych kobiet. Kierownikiem Biblioteki Państwowej został Ukrainiec Wasyl Kutschsabsky, który zapisał się w pamięci swych podwładnych – bibliotekarek Biblioteki Państwowej – pozytywnie, wyróżniał się zyczliwością i wysoką kulturą osobistą. Oficjalnym zadaniem Biblioteki było przygotowanie badaczom niemieckim warsztatu pracy nad Wschodem, a jednocześnie budowanie nowego uniwersalnego księgozbioru, który miał zaspokoić potrzeby czytelnicze urzędników dystryktu lubelskiego. Wobec zbliżającego się frontu wschodniego Biblioteka ewakuowała do Krakowa część swych zbiorów – około 6 tys. wol. (w 38 skrzyniach), które po wojnie wróciły do Lublina.

Utworzona przez Gustawa Abba we Lwowie (12 I 1942 r.) Staatsbibliothek Lemberg dzieliła się początkowo na dwa Oddziały: pierwszy gromadził księgozbiory uczelniane, zaś drugi obejmował biblioteki specjalne, m.in. Ossolineum wraz z Biblioteką Baworowskich, Bibliotekę Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki. Łącznie w Lwowskiej Bibliotece Państwowej znalazło się około 2 mln wol., a pracowało w niej 131 polskich i niemieckich bibliotekarzy oraz pracowników obsługi. Kierownikiem Biblioteki został Ulrich Johanssen (1941-1943), a po nim Alexander Himpel. Ten ostatni, wobec zbliżenia się frontu wschodniego, przygotował i wysłał do Krakowa w 1944 r. część zbiorów lwowskich, które następnie odbyły wędrowkę na Dolny Śląsk, do Warszawy i częściowo wróciły do Lwowa.



Biblioteka Ordynacji Krasieńskich
Źródło: www.fotopolska.eu

W GG istniał wyraźny rozdział między bibliotekami naukowymi, ukrytymi w murach bibliotek państwowych i przez to chronionymi, a pozostałymi, jak powszechnie, szkolne, społeczne, czy poszczególnych instytucji. Okupant nie miał wobec nich żadnych planów, ani ideologicznych, ani organizacyjnych. Interesowały go natomiast lokale, które zajmowały te biblioteki. Ponieważ nowej administracji brakowało chronicznie miejsca, a wojsku – pomieszczeń na lazarety, opróżniano pomieszczenia biblioteczne wyrzucając książki na bruk, paląc nimi w piecu, bądź oddając je do papierni. Władze nie czyniły jednak przeszkód w przejmowaniu księzek przez biblioteki państwowe. Do ich magazynów zwozono, ratując przed zagładą: księgozbiory szkół, zwłaszcza średnich; opuszczonych bądź likwidowanych instytucji, w tym ministerstw; osób prywatnych.

Pod koniec wojny w magazynach bibliotek państwowych znajdowało się łącznie około 6 mln książek, które w większości przetrwały do wywołania i powróciły do swoich macierzystych instytucji. Nie wróciło jednak 360 tys. jedn. zbiorów specjalnych bibliotek warszawskich, zgromadzonych w magazynach Biblioteki Ordynacji Krasieńskiej przy ul. Okólnik. Zbiory te spaliło po powstaniu warszawskim, w październiku 1944 r., niemieckie Brandkommando.

ZIEMIE WŁĄCZONE DO RZESZY

Zachodnie i północno ziemie Polski, stanowiące 1/4 przedwojennego terytorium kraju, z głównymi miastami Poznaniem i Łodzią, zostały włączone do Rzeszy. Działania władz były tu bardziej zdecydowane i brutalne niż w Generalnym Gubernatorstwie – część ludności wysiedlono, a pozostałą poddano bezwzględnej germanizacji. Wszystkie instytucje kulturalne zostały zlikwidowane. Po zamknięciu bibliotek, ich zbiory wywieziono do składnic w Łodzi i kilku kościołów poznańskich. Pod koniec wojny znalazło się w nich około 4 mln książek. Część z nich zniszczyła, część wróciła do swoich właścicieli. Wszystkie inne książki, tak ze zbiorów publicznych, jak i prywatnych – zostały zniszczone. Część zarekwirowanych książek trafiła do Biblioteki uniwersytetu niemieckiego utworzonego 27 kwietnia 1941 r. na bazie zamkniętego Uniwersytetu Poznańskiego. Łącznie w wyniku wojny ziemie wcielone utraciły aż 5 mln z około 6 mln 600 tys. wol.

Podczas II wojny światowej Polska straciła około 71% (14 mln 584 tys. wol.) istniejących w 1939 r. zbiorów. W przypadku bibliotek naukowych było to 45% zasobu, oświatowych (publicznych) – 84%, szkol-

nych – 92%. Nie można zapomnieć też o zbiorach prywatnych, które uległy zniszczeniu, na przykład w Warszawie w 95%.

ZIEMIE WSCHODNIE

Po 17 września 1939 r. część polskich instytucji kulturalnych została albo w ogóle zlikwidowana, albo przejęta przez instytucje sowieckie. W rękach radzieckich znalazły się biblioteki Lwowa i Wilna – instytucjom tym narzucono zadania propagandowe. Biblioteka Ossolineum została filią Biblioteki Akademii Nauk USRR, łącząc ważniejsze biblioteki naukowe Lwowa. Celem władz było zatarcie polskiego charakteru tych bibliotek i szybkie uzupełnienie księgozbiorów literaturą marksistowską. Sytuacja w Galicji Zachodniej, po włączeniu jej do Generalnego Gubernatorstwa, została przedstawiona powyżej.

Oblicza się, że przed wojną zbiory biblioteczne na tych terenach liczyły 5 mln 400 tys. książek, z czego 1,5 mln składało się na zasób bibliotek naukowych. Wprawdzie zbiory lwowskie i wileńskie w zasadzie



Kościół pod wezwaniem św. Marcjana w Poznaniu. Składowiska skonfiskowanych przez Niemców książek z polskich księgozbiorów
Fot. ze zbiorów Autora

ocalały, a obecnie w większości są dostępne dla badaczy polskich, przestały być własnością państwa polskiego.

dr hab. Andrzej Mężyński

Zapraszamy do zakupu nowej publikacji z serii
„Propozycje i Materiały”

Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej Rozwój, bariery, technologie

Redakcja Maja Wojciechowska



Stron 462, cena 49 zł

Książka, którą Państwu polecamy poświęcona jest współczesnym problemom czytelnictwa. Autorzy tekstów – pracownicy naukowi, bibliotekarze i biblioterapeuci – omawiają zagadnienia dotyczące psychologicznych, edukacyjnych i technicznych aspektów czytelnictwa. Czytelnictwo jest przez nich ujmowane jako proces komunikacji międzyludzkiej, niezależnie od wybranego nośnika treści i rodzaju transmisji danych, ale również jako forma uczestnictwa kulturowego, sposób czerpania wiedzy, źródło inspiracji i narzędzie budowania wspólnoty intelektualnej. Lektura może również służyć kształtowaniu wartości, postaw etycznych oraz wzbogacaniu sfery emocjonalnej. Wszystkie te walory kultury piśmienniczej zostały zestawione z niepokojącymi danymi wskazującymi na stopniowy zanik nawyków czytelniczych w społeczeństwie. Rodzi się zatem pytanie czy jest to proces nieodwracalny, czy też możliwy jest, dzięki odpowiednio dobranym instrumentom promocji, powrót do kultury czytelniczej. Odpowiedź znajdziecie Państwo w tej książce.

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl

Bibliografia regionalna

Organizacja prac bibliograficznych w wojewódzkich ośrodkach bibliograficznych. Cz. 2

3. BIBLIOGRAFIA WOJEWÓDZTWA (...). CHARAKTERYSTYKA¹

Każda biblioteka wojewódzka opracowuje bieżącą bibliografię regionalną dla swojego województwa. Dla 14 województw jest to jedna baza z danymi bibliograficznymi. Dla województwa kujawsko-pomorskiego i lubuskiego dane bibliograficzne opracowywane są w dwóch bazach, przez dwie biblioteki wojewódzkie tych województw. Także w dwóch bazach opracowywane są dane dla województwa mazowieckiego, osobno dla województwa (Mazowsze), osobno dla Warszawy i aglomeracji warszawskiej (Varsaviana).

Zasięg chronologiczny baz bieżących jest zróżnicowany, zdarzają się bazy obejmujące piśmiennictwo od 1945 r. (Olsztyn), 1947 r. (Wrocław), piśmiennictwo od lat 80. XX w. (Bydgoszcz, Gdańsk, Opole, Zielona Góra), przeważają jednak bazy powstałe w XXI w.

Znaczne zasoby danych bibliograficznych wielu bibliografii regionalnych pozostają wyłącznie w postaci drukowanej lub w bazach cząstkowych, zamkniętych ze względu na brak możliwości konwersji danych do nowszych systemów. Większość bibliotek udostępnia swoje bibliografie publikowane drukiem w bibliotekach cyfrowych (Białystok, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Opole, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Warszawa). WBP w Olsztynie uwzględniła publikowanie w tej formie swojego

dorobku bibliograficznego w projekcie „Digitalizacja” przewidzianym do realizacji w 2015 r.

Wszystkie bieżące bibliografie są publikowane. 17 baz z danymi bibliograficznymi dotyczącymi poszczególnych województw upubliczniają online biblioteki, które je opracowały. Wyłącznie drukiem ukazuje się „Bieżąca Bibliografia Województwa Śląskiego” w postaci kwartalnego biuletynu. Ponadto drukiem publikują swoje bibliografie (obok umożliwiania dostępu do danych online) 4 biblioteki: WBP w Łodzi („Bibliografia Łodzi i Województwa Łódzkiego za rok...”), WBP w Opolu („Bibliografia Powiatu Ziemskiego Opolskiego za lata...”), Książnica Podlaska („Bibliografia Województwa Podlaskiego za lata...”) oraz WBPiCAK w Poznaniu („Książki o Wielkopolsce Wydane w ... roku”).

Nie jest możliwe krótkie omówienie ogromnego regionalnego dorobku bibliograficznego, wypracowanego przez biblioteki wojewódzkie przez kilka ostatnich dekad. Dane o nim są dostępne na stronach domowych bibliotek wojewódzkich i w nielicznych kumulacjach². Podobnie jednak, jak dane uzyskane z omawianej „listy pytań”, nie są jednorodne i porównywalne, nie umożliwiają dokonania rzetelnej syntezy, która mogłaby być przydatna na potrzeby tego raportu.

Warto jednak zaznaczyć, że zgromadzone dane bibliograficzne w 12 bieżących bibliografiach regionalnych województw³ dostarczają informacji

Bazy z bieżącą bibliografią regionalną

| | Stan baz w okresie badania | Roczny przyrost rekordów | % | Forma publikacji | | | | Wielkość zespołów opracowujących | | | |
|---|----------------------------|--------------------------|------|------------------|----------------|------------|-----------------|----------------------------------|-------|------|-------|
| | | | | on-line | on-line i druk | tylko druk | w bibl. cyfrow. | osoba | % | etat | % |
| Biblioteki współpracujące z powiatami (n=9) | 776 710 | 144 000 | 72% | 9 | 1 | 0 | 2 | 45 | 47,4% | 30 | 47,2% |
| Biblioteki nie współpracujące z powiatami (n=9) | 775 162 | 56 100 | 28% | 8 | 3 | 1 | 7 | 50 | 52,6% | 33,5 | 52,8% |
| RAZEM | 1 551 872 | 200 100 | 100% | 17 | 4 | 1 | 10 | 95 | 100% | 63,5 | 100% |

(dane dot. stanu baz i rocznego przyrostu rekordów pochodzą z 12 woj. ośrodków bibliograficznych: 4 „współpracujących” i 8 nie współpracujących)

o znacznie większej jeszcze ilości dokumentów. Roczny przyrost danych w tych bibliografiach szacować można na ponad 200 tys. rekordów.

Oprócz opracowywania bibliografii bieżących część bibliotek podejmuje również wysiłki wprowadzania do baz komputerowych bibliografii retrospektywnej (często z wcześniej opracowanych kartotek). Są to, w dużej mierze, uzupełnienia ciągów bieżących bibliografii o dokumenty wydane w latach wcześniejszych, które z różnych powodów nie zostały uwzględnione. Takie prace realizuje 7 bibliotek (Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Poznań, Szczecin i Wrocław). Dwie biblioteki od kilku lat opracowują bibliografię retrospektywną swojego regionu obejmującą piśmiennictwo przedwojenne do 1944-1945 r. (Lublin: „Bibliografia Lubelszczyzny 1801-1944” i Kielce: „Bibliografia Kielecczyzny do 1945 roku”).

4. OPINIE O ORGANIZACJI I EFEKTACH PRACY

4.1. Najczęściej występujące problemy w pracy bibliografów

Z dotychczasowego przeglądu widać, że zespoły bibliografów w wojewódzkich bibliotekach publicznych są zróżnicowane. Pomimo wspólnych celów i zadań działają w różnych strukturach organizacyjnych, w liczniejszych lub bardziej skromnych zespołach osobowych, mają ściśle określony i zagwarantowany czas pracy na wykonywanie zadań bibliograficznych lub muszą go sobie wy-

gospodarowywać, zajmując się także innymi obowiązkami. Działają samodzielnie lub organizują współpracę międzybiblioteczną, dysponując oprogramowaniem o zróżnicowanych możliwościach, pracując w odmiennych warunkach lokalowych, czasami nieprzychylnych koncentracji, jakiej ta praca wymaga, itd.

Odpowiedzi na pytanie „z jakimi problemami spotykają się najczęściej w swojej pracy nad bibliografiami regionalnymi?”, okazały się być mniej różnorodne, niżby wskazywały na to wymienione powyżej uwarunkowania. Bibliotekarze z 17 bibliotek sformułowali 43 wypowiedzi, poruszając w nich od jednego do kilku zagadnień. Wypowiedzi te pozwoliły na skonstruowanie dwóch głównych kategorii problemów, z których następnie wyłonione zostały dwa lub trzy bardziej szczegółowe zagadnienia.

Pierwsza kategoria dotyczyła spraw „strukturalno-organizacyjnych”. Łącznie zagadnienia w tym zakresie zidentyfikowało 13 bibliotek. Do najliczniej wymienianych należały *problemy kadrowe: ograniczenia etatowe i brak czasu na prace bibliograficzne*. Wskazało na nie 9 bibliotek (Gorzów Wlkp., Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Opole, Rzeszów, Warszawa i Wrocław). Wypowiedzi 8 z nich odnośnie ograniczeń kierowano pod adresem własnego zespołu, jedna natomiast wskazywała na trudności organizacyjne i zaniżoną efektywność pracy związanej z ograniczeniami etatowo-czasowymi bibliotek współpracujących.

Wśród bibliotek identyfikujących problemy w tym zakresie znalazły się zespoły liczące 3 bibliografów i zespoły 7- do 10-osobowe. Wspólną ich cechą był natomiast ograniczony czas pracy, jaki mogą poświęcić opracowywaniu bibliografii regionalnej. W wymiarze etatowym zespoły te osiągały liczebność od 1,9 do 3,5 etatu. Oznacza to, że na ograniczenia kadrowe wskazywały zarówno małe zespoły o jednorodnych zakresach obowiązków, jak i wieloosobowe zespoły obciążone nadmierną ilością zadań poza bibliograficznych. Najbardziej charakterystyczne wypowiedzi w tej grupie to: *chroniczny brak etatów w stosunku do nałożonych zadań; brak pełnej obsady (z 6 etatów w ciągu 2 lat zostały 3); łączenie prac bibliograficznych z wieloma zadaniami przypisanymi Działowi (...)* niekorzystnie wpływa na ilość i jakość opracowywanych materiałów.

Druga grupa zagadnień w kategorii problemów „strukturalno-organizacyjnych” dotyczyła problemów związanych z „organizacją pracy” i sprowadzała się właściwie (prócz jednej wypowiedzi) do spraw związanych ze *współpracą z bibliotekami powiatowymi*.

Na 7 bibliotek wypowiadających się na ten temat, 6 to biblioteki organizujące współpracę międzybiblioteczną (Gdańsk, Kraków, Łódź, Olsztyn, Rzeszów i Toruń). Do głównych barier utrudniających współpracę biblioteki zaliczyły: brak zaangażowania ze strony części bibliotek powiatowych (ze względu na braki kadrowe); brak wspólnego oprogramowania; brak wypracowania ujednoliconych metod pracy (ze względu na ciągłą rotację współpracowników); niewystarczającą intensywność spotkań i szkoleń, szczególnie przywarsztatowych w bibliotekach powiatowych (ograniczenia kadrowe i finansowe po obu stronach).

Trzecia i ostatnia grupa problemów w tej kategorii związana była z wyposażeniem bibliografów w odpowiedni „sprzęt i oprogramowanie”. Na te kwestie zwróciły uwagę 4 biblioteki (Kraków, Lublin, Olsztyn i Zielona Góra). Dwie spośród nich poruszyły problem braku wspólnego oprogramowania dla współpracujących bibliotek, co powoduje – zdaniem wypowiadających się – trudność w komunikacji z niektórymi bibliotekami i ograniczenia w nawiązaniu ścisłej współpracy. Dwie biblioteki wskazywały na trudności wynikające, bądź to ze zbyt małej ilości licencji do jednoczesnego wprowadzania danych, bądź z niezadowolającej jakości obsługi ich zadań ze strony informatycznych działów wewnętrznych.

Oprócz problemów „strukturalno-organizacyjnych” bibliografowie wskazywali też na proble-

my związane z „metodyką bibliograficzną”. Do tego aspektu pracy bibliografa odniosło się 12 bibliotek i grupowały się w dwa zespoły zagadnień związanych z:

- *gromadzeniem i selekcją materiałów do bibliografii regionalnej,*
- *opracowaniem charakterystyk rzeczowych w języku haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej.*

Na problemy związane z pozyskiwaniem materiałów do bibliografii wskazało 7 bibliotek (Białystok, Kraków, Łódź, Olsztyn, Toruń, Szczecin, Zielona Góra). Trudności łącznie z brakiem regionalnego EO (Łódź) lub z problemami pozyskania od wydawców kompletu publikacji regionalnych (Białystok), z niskim zaopatrzeniem bibliotek w nowości wydawnicze i ogólnie z niedostępnością materiałów regionalnych do opisu z autopsji.

Na drugą grupę problemów zwróciło uwagę 5 bibliotek (Bydgoszcz, Kielce, Kraków, Lublin i Wrocław). Głównie dotyczyły one niewystarczającego dostosowania JHP BN do potrzeb bibliografii regionalnych z jednej strony, a z drugiej – konieczności przeznaczania znacznych nakładów pracy, do przeprowadzenia korekt baz regionalnych z powodu wprowadzanych w tym języku zmian⁴. Z innych kwestii wymieniane były trudności w jednoznacznej identyfikacji autorów o zasięgu lokalnym i problemy z opracowywaniem artykułów z czasopism internetowych.

Wśród wyrażonych opinii znalazły się jeszcze wypowiedzi niemieszczące się w wyżej wymienionych kategoriach zagadnień. Na *niedopowiednie promowanie produktu finalnego, jakim jest baza bibliograficzna* zwrócili uwagę bibliografowie z Książnicy Pomorskiej, a na *brak zrozumienia władz lokalnych (starostów) potrzeby tworzenia takiej bazy* [bibliografii regionalnej] bibliografowie z BP m.st. Warszawy.

4.2. Co można/należy udoskonalić w organizacji pracy nad bibliografią regionalną?

Na pytanie o konieczne usprawnienia w organizacji pracy nad bibliografią regionalną odpowiedziało 17 bibliotek (bez Poznania). Trzy biblioteki stwierdziły, że *wypracowany przez ostatnie lata system organizacji pracy nad bibliografią jest zadowalający (optymalny) i nie planuje się żadnych zmian* (Gdańsk, Kielce, Rzeszów).

Dwadzieścia pięć wypowiedzi z pozostałych 14 bibliotek zgrupowano w trzy kategorie koniecznych/możliwych usprawnień: *wielkość i przygotowanie merytoryczne zespołu bibliografów; współpraca z bibliotekami powiatowymi; sprzęt komputerowy i oprogramowanie*. Kategorie te zasadni-

czo odpowiadają tym, w które zostały poprzednio zgrupowane wypowiedzi dotyczące „najczęstszych problemów”. Konieczność zmian najsilniej uwidoczniła się w samych zespołach bibliograficznych. Wypowiedziało się na ten temat 9 bibliotek (w tym 7, które dostrzegły „problemy”, a także Białystok i Zielona Góra). Podkreślano, że należy zadbać o stabilność i dobre przygotowanie merytoryczne zespołów (Katowice, Warszawa, Wrocław), o ich liczebne wzmocnienie lub ograniczenie angażowania bibliografów w realizację innych zadań (Gorzów Wlkp., Katowice, Łódź, Białystok). Za niezbędne uznano także zmiany w strukturze organizacyjnej bibliotek, tak by prace bibliograficzne realizowane były w wyspecjalizowanych jednostkach, bez dodatkowych obciążeń (Kraków, Opole, Zielona Góra).

Konieczność usprawnienia współpracy z bibliotekami powiatowymi dostrzegło 7 bibliotek. Cztery – które jako „problem” wymieniły ten obszar organizacji pracy nad bibliografią regionalną (Kraków, Łódź, Olsztyn i Toruń), 2 biblioteki zamierzające dopiero podjąć współpracę (Lublin i Szczecin) oraz biblioteka współpracująca, ale nie wskazująca na problemy w tym zakresie, która zamierza *w miarę możliwości zintensyfikować współpracę z bibliotekami powiatowymi* (Bydgoszcz). Jednym z pomysłów na usprawnienie współpracy jest jej sformalizowanie, tak by stworzyć możliwość skuteczniejszego oddziaływania bibliotek wojewódzkich na organizację i jakość pracy bibliografów z bibliotek powiatowych (Kraków, Olsztyn).

Kolejne konieczne usprawnienia zgłosiły 2 biblioteki w zakresie oprogramowania i sprzętu komputerowego (Lublin i Zielona Góra).

4.3. Planowane zmiany w systemie organizacji pracy nad bibliografią regionalną

Grupę problemów zamykało pytanie o planowane zmiany w systemie organizacji pracy nad bibliografią regionalną. Zebrano odpowiedzi potwierdzające takie plany od 8 bibliotek.

W obszarze – który zidentyfikowano jako największy „problem” (wskazania 9 bibliotek), i który należy skutecznie rozwiązywać, „usprawniać” (wskazania 7 bibliotek) – zmiany planuje wprowadzić BP m.st. Warszawy. Mowa tu o zwiększeniu liczby pracowników zaangażowanych w opracowywanie bibliografii regionalnej i organizowanie współpracy międzybibliotecznej w tym zakresie. Zmiany planowane w 2 bibliotekach dotyczą oprogramowania (Lublin i Olsztyn), a WBPiCAK w Poznaniu realizuje obecnie prace związane ze zmianą

formatu danych (przejście na Marc 21). Najwięcej bibliotek planuje zacieśnienie współpracy z bibliotekami powiatowymi (Kraków, Toruń, Warszawa, Wrocław), w tym dwie przez intensyfikację organizowanych szkoleń, a dwie kolejne przez sformalizowanie umów o współpracy pomiędzy instytucjami (Kraków, Wrocław). I na koniec 2 biblioteki rozważają możliwość ograniczenia liczby tytułów czasopism (o zasięgu krajowym i lokalnym) przeglądanych do bibliografii regionalnej.

Z przedstawionego przeglądu widać, że 17 bibliotek wskazało na problemy w organizacji pracy nad bibliografią regionalną; 14 uznało konieczność wprowadzenia określonych usprawnień; 8 planuje realne zmiany.

WNIOSKI

Analiza zebranego materiału pozwoliła na sformułowanie kilku wniosków dotyczących podobieństw i różnic, w zakresie organizowania przez wojewódzkie ośrodki bibliograficzne prac nad bibliografią regionalną.

To, co charakteryzuje sposób organizowania się ludzi wokół realizacji określonych celów – wielkość, struktura, rozkład czasu pracy, pozostające w dyspozycji środki techniczno-informatyczne – w przypadku zespołów bibliograficznych jest zróżnicowane i utrudnia zbudowanie syntetycznego, spójnego obrazu. Tym, co łączy wszystkie zespoły jest wspólny cel działania i to, że realizują go dzięki wypracowanej przez lata metodzie. W części bibliotek wojewódzkich zorganizowano silne liczebnie zespoły, które przejęły na siebie ciężar opracowywania bibliografii regionalnej swojego województwa. W pozostałych, zespoły wojewódzkie są wspierane przez bibliografów z bibliotek powiatowych, w oparciu o międzyinstytucjonalne porozumienia, rzadziej formalne umowy o współpracy. W innych jeszcze wielkość zespołów wojewódzkich i/lub brak nawiązanej współpracy powoduje, że realizacja nałożonych na te zespoły zadań jest utrudniona.

Podobieństwa ujawniają się natomiast wyrażnie w sferze opinii. Bibliografowie okazali się być zgodni w kwestii tego, co stanowi największe bariery w skutecznej organizacji pracy nad bibliografią regionalną, i sygnalizowali wyłącznie te problemy, których rozwiązanie pozostaje poza zasięgiem ich możliwości:

- wielkość zespołów i ich możliwości czasowe. W zespołach, które łącznie dysponują czasem pracy nie wyższym niż 3,5 etatu – opracowywanie

bibliografii regionalnej województwa (samodzielnie, czy przy jednoczesnym pozyskiwaniu i dbaniu o odpowiednio przygotowanych współpracowników) jest nie lada wyzwaniem. Zespoły tej wielkości z 9 bibliotek wojewódzkich (50%) wskazywały, że ich największym problemem jest „chroniczny brak etatów w stosunku do nałożonych zadań”;

- łączenie prac bibliograficznych z innymi zadaniami. *Sporządzanie bibliografii w dziale prowadzącym równocześnie czytelnię obsługującą użytkowników informacji regionalnej jest niezwykle korzystne dla obu stron. Weryfikuje tendencję do hermetyzowania języka wyszukiwawczego (...), a czytelnik ma zapewnioną najbardziej kompetentną obsługę w czytelnii*⁵. Nakładanie na bibliografów dodatkowych zadań, wynika z ogólnej kondycji finansowo-organizacyjnej bibliotek, ale może być postrzegane jako niepokojąca zmiana priorytetów. Prace bibliograficzne, dające stałe efekty w dłuższej perspektywie, przegrywają niejednokrotnie z innymi zadaniami biblioteki. Pozostawienie priorytetu dla opracowania bibliograficznego przyczyni się do poprawy organizacji pracy nad bibliografią i efektywniejszych wyników tej pracy;

- współpraca z innymi podmiotami. Z jednej strony jest niezwykle korzystna i wskazana. Jak pokazują przykłady, oparta o wspólne oprogramowanie i autentyczne zaangażowanie partnerów, może też być efektywna. Niesie jednak ze sobą problemy. Opracowywanie bibliograficzne to pewnego rodzaju sztuka, ale też umiejętność przestrzegania standardów. Im więcej współpracowników, tym trudniej o wyrównany wysoki poziom, tym trudniej o metodyczną jednorodność i wysoką jakość pracy. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy mamy pełny wpływ na współpracujących. Trudności w tym względzie sygnalizowało 6 na 9 bibliotek, którym udało się zorganizować taką współpracę;

- dostęp do materiałów regionalnych. Bibliografie regionalne tylko w niewielkiej części po-

wstają w oparciu o tzw. egzemplarz dostarczony. Wynika to m.in. z nieregulowanej prawnie kwestii regionalnego egzemplarza obowiązkowego. Dotarcie do materiałów regionalnych, których biblioteki kupują również coraz mniej, wymaga wielu starań, a i tak często nie jest w pełni skuteczne, zważywszy na możliwości kadrowe zespołów.

Niemożność zakończenia analizy uogólniającym obrazem „realizowanego modelu” organizacji prac bibliograficznych nie oznacza jednak, że nie jest możliwe wskazanie pewnych tendencji czy prawidłowości układających się w „model postulowany”. Zawarte w wypowiedziach bibliografów sugestie „usprawnień” wskazują na to wyraźnie.

Zespół ustabilizowany kadrowo i merytorycznie, dopasowany wielkością do rozmiaru realizowanych zadań, mający warunki, by systematycznie podnosić swoje umiejętności, wyposażony w spójne oprogramowanie umożliwiające sprawną wymianę danych, posiadający wsparcie swoich organizatorów w kwestiach przekraczających możliwości sprawcze samych bibliografów – to byłby model idealny.

Krystyna Kasprzyk
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie

PRZYPISY

- ¹ Zob. *Bibliotekarz* 2015, nr 3, s. 11-20.
- ² Zob. „Bibliografie regionalne”, Biblioteka Jagiellońska <http://www.bj.uj.edu.pl/ogolnodostepne-bazy>; „Bibliografie regionalne” SBP. Zespół ds. Bibliografii Regionalnej <http://www.sbp.pl/artukul/?cid=1044&prev=342>.
- ³ Dane o pozostałych 6 bazach bibliograficznych nie zostały ujawnione.
- ⁴ Zmiany te uznawano za korzystne i konieczne, dlatego problem należy wiązać raczej z brakami kadrowymi oraz brakiem odpowiedniego oprogramowania.
- ⁵ Wypowiedź bibliografów z BP m.st. Warszawy.

Już w sprzedaży!

nowa publikacja z serii „Literatura dla Dzieci i Młodzieży”

Adam Franke

Filmy „Matrix” oraz „Alicja w krainie czarów” jako archetypiczne opowieści mityczne

Stron 112, cena 29 zł

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); spredaz@sbp.pl



Aktywność zawodowa nauczycieli bibliotekarzy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej

im. Marii Grzegorzewskiej
w Zielonej Górze

Zagadnienie aktywności zawodowej nauczycieli bibliotekarzy w formie badań ankietowych nie było do tej pory omawiane w naszej placówce. Zamyśl niniejszych badań zrodził się przy okazji ukazania się we wrześniu 2013 r. projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw¹. Zawierał on szereg istotnych zmian w systemie funkcjonowania oświaty, a jedną z nich było wprowadzenie możliwości przekazywania przez samorządy placówek oświatowych, w tym bibliotek pedagogicznych, innym podmiotom. Konsekwencją wejścia w życie tej zmiany mogłoby być wyłączenie nauczycieli bibliotekarzy z Ustawy o systemie oświaty i zatrudnienie tej grupy zawodowej w oparciu o Kodeks Pracy. Nasze środowisko poczuło się zagrożone wizją utraty statusu nauczyciela zatrudnionego w oparciu o zapisy w Ustawie Karta Nauczyciela, a tym samym całego dorobku zawodowego oraz zdobytych stopni awansu. Status nauczyciela w naszej placówce obowiązuje od 1951 r., tj. od momentu powołania jako Centralnej Biblioteki Pedagogicznej. Obawy okazały się po części uzasadnione, ponieważ w najnowszym Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej znajduje się zapis mówiący o tym, że w bibliotece pedagogicznej zatrudnia się bibliotekarzy oraz mogą być zatrudnieni inni specjaliści², a więc już nie nauczyciele bibliotekarze.

Pojawiła się refleksja, jak łatwo można unieważnić zgodne z dotychczasowymi wymaganiami

wykształcenie oraz dorobek zawodowy wprowadzając jedną zmianę w akcie prawnym. A przecież wiedzę, wykształcenie oraz proces ustawicznego dokształcania się i rozwoju naszej grupy zawodowej (z wykształcenia najczęściej nauczycieli przedmiotu), nierozzerwalnie związanej ze środowiskiem oświatowym, można łatwo udokumentować. Najwłaściwszym narzędziem do tego zadania okazały się badania ankietowe. Ich celem było zbadanie aktywności zawodowej nauczycieli bibliotekarzy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej (PBW) w Zielonej Górze na przestrzeni ostatnich pięciu lat. Podsumowanie wyników ankiety umożliwiło rozważania na temat rozwoju zawodowego nauczycieli bibliotekarzy, dzięki uczestnictwu w różnych formach doskonalenia zawodowego, preferowanych metod samokształcenia oraz przebiegu ścieżek rozwoju zawodowego.

Wymogi stawiane nauczycielom bibliotekarzem są wysokie i wprost przenoszą się na oczekiwania wobec pracowników zatrudnionych w bibliotekach pedagogicznych. Osoby zatrudnione na stanowisku nauczyciela bibliotekarza muszą mieć ukończone studia wyższe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz przygotowanie pedagogiczne lub inne i obowiązkowo kierunkowe studia podyplomowe. Każdy, kto decyduje się podjąć pracę w bibliotece pedagogicznej, będącej jednym z najważniejszych miejsc w procesie samokształcenia i doskonalenia zawodowego,

musi zdawać sobie sprawę z jej nowoczesnej wizji. Ciągłemu rozwojowi podlega zarówno organizacja i jakość pracy, jak i poziom wiedzy oraz umiejętności kadry bibliotecznej. Proces ustawicznego doskonalenia nauczycieli został niejako wymuszony zapisami rozporządzenia o awansie zawodowym³, ale przede wszystkim spowodowały go rzeczywiste potrzeby zmieniających się realiów społecznych i edukacyjnych.

ORGANIZACJA I PRZEBIEG BADAŃ

Badania ankietowe przeprowadzono w okresie styczeń-luty 2014 r. Udział w badaniach wzięli wszyscy pracownicy pedagogiczni naszej placówki. Ankiety zbierano do 6 marca 2014 r. Kwestionariusz w wersji drukowanej składał się z 19 pytań. Analizy dokonano na podstawie 30 wypełnionych formularzy – 21 przez pracowników macierzystej placówki w Zielonej Górze, 9 – nauczycieli bibliotekarzy pracujących w filiach.

Pytania nr 1-3 to metryczka zawodowa o charakterze informacyjnym (kierunek studiów, rok ich ukończenia i nazwa uczelni studiów pierwotnych, studia podyplomowe wraz z informacją o nazwie kierunku, roku i uczelni oraz miejsce pracy – siedziba główna PBW lub filia). Pytania nr 4-6 dotyczyły roku zatrudnienia w obecnym miejscu pracy, zajmowanego stanowiska, pełnionej funkcji i wcześniejszej pracy w innych placówkach oświatowych. W pytaniu nr 7 respondenci zostali poproszeni o podanie posiadanego stopnia awansu zawodowego. Pytania nr 8-14 dotyczyły form podnoszenia kwalifikacji zawodowych, czyli uczestnictwa w konferencjach naukowych i kursach specjalistycznych oraz doskonalących w ciągu ostatnich 5 lat wraz z podaniem informacji o charakterze udziału (uczestnictwo czynne lub bierne), a także działalności publicystycznej. W pytaniu 15 poproszono o wyrażenie opinii, czy staranie się o stopień nauczyciela dyplomowanego było pomocne w pracy i wpłynęło na rozwój zawodowy. Udzielenie odpowiedzi na pytanie 16 pozwoliło pracownikom na zastanowienie się, czy podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest dla nich ważne. Pytania 17 i 18 dotyczyły rodzaju preferowanych form doskonalenia oraz form pracy szkoleniowej. W ostatnim 19 pytaniu respondenci mieli okazję podać obszary tematyczne, jakie ich interesują. Zagadnienie to zostało ujęte w postaci pytania otwartego i dało możliwość wskazania wielu propozycji.

Na ankietę odpowiedziało 30 nauczycieli bibliotekarzy spośród 34 zatrudnionych.

WYNIKI BADAŃ

Jeśli chodzi o kierunek ukończonych studiów pierwotnych to najwięcej nauczycieli bibliotekarzy zatrudnionych w PBW ukończyło bibliotekoznawstwo i informację naukową – 14 osób (48%), 8 osób (28%) to absolwenci filologii polskiej, 4 (14%) – historii, 2 (7%) – pedagogiki kulturalno-oświatowej, 1 (3%) – filologii rosyjskiej i germańskiej, 1 (3%) – nauczania początkowego.

Największy odsetek wśród nauczycieli bibliotekarzy to absolwenci studiów w latach 1980-1989 – 15 osób (50%), następnie z lat 1990-1999 – 8 (27%), 2001-2006 – 6 (20%) i 1 absolwent (3%) ukończył studia w 1979 r.

Prawie wszyscy pracownicy PBW – 27 osób (90%) ukończyli studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze (WSP), 2 nauczycieli bibliotekarzy (7%) to absolwenci Uniwersytetu Wrocławskiego (UWr), a 1 pracownik (3%) jest absolwentem WSP w Krakowie.

Studia podyplomowe to jedna z form podnoszenia kwalifikacji, i jak się okazało pracownicy PBW chętnie z niej korzystają. Studia podyplomowe ukończyła zdecydowana większość – 22 osoby (73%). Część zatrudnionych ukończyła 1 kierunek, a kilka osób 2 lub więcej kierunków studiów podyplomowych.

Jeden kierunek studiów podyplomowych ukończyło 13 osób – 3 (14%) w latach 1985-1995, 10 (45%) w latach 2000-2006. Spośród osób, które ukończyły jeden kierunek studiów podyplomowych 7 (54%) wymieniło bibliotekoznawstwo i informację naukową na uczelniach: KUL w Lublinie, Uniwersytet Szczeciński w Szczecinie (USz), Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie (WSliZ), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Wałbrzychu (PWSzZ), Uniwersytet Zielonogórski w Zielonej Górze (UZ), Uniwersytet Wrocławski we Wrocławiu, 5 (38%) – zarządzanie (na UZ i na KUL), a 1 (8%) – ochronę środowiska.

Dwa lub więcej kierunków studiów podyplomowych ukończyło 9 osób w latach 1992-2011. W tym 2 (23%) – bibliotekoznawstwo (Lubuska Akademia Nauczycieli w Zielonej Górze – LAN) oraz edukację wczesnoszkolną i przedszkolną (Gnieźnieńska Wyższa Szkoła Humanistyczna w Gnieźnie – GWSH, WSliZ); 2 (23%) – bibliotekoznawstwo oraz filologię polską (WSP, WSliZ); 2 (23%) – bibliotekoznawstwo oraz zarządzanie (UZ, UWr, WSliZ, PWSzZ); 1 (11%) – bibliotekoznawstwo oraz dziennikarstwo (WSP, USz); 1 (11%) – bibliotekoznawstwo oraz język polski i angielski (UAM, PWSzZ w Lesznie, Szkoła

Języków Obcych w Lesznie); 1 (11%) – zarządzanie oraz przedsiębiorczość (PWSzZ Leszno).

Spośród 30 ankietowanych 21 osób (70%) jest zatrudnionych w siedzibie głównej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze, a 9 nauczycieli bibliotekarzy (30%) pracuje w filiach w Lubsku, Szprotawie, Świebodzinie, Wschowie, Żaganu i Żarach.

Kadrę pedagogiczną w naszej placówce stanowią przede wszystkim osoby doświadczone, w średnim wieku. Według wyników badań ankietowych 1/3 nauczycieli bibliotekarzy – 10 osób (33%) zatrudniła się w latach 1980-1989, 11 (37%) podjęło pracę w latach 1991-1999, a w okresie od 2006 do 2013 r. 9 osób (30%).

Wśród nauczycieli bibliotekarzy, którzy wzięli udział w badaniu 11 osób (36%) sprawuje funkcje kierownicze: 1 osoba (3%) to dyrektor, 1 (3%) wicedyrektor, 9 (30%) – kierownicy wydziałów lub filii; 19 osób (64%) pracuje na stanowisku nauczyciela bibliotekarza.

Dla 12 respondentów (40%) obecne miejsce pracy jest pierwszym i jedynym, jak dotąd, zatrudnieniem. Dla 18 osób (60%) biblioteka pedagogiczna jest kolejnym miejscem pracy – 13 (43%) pracowało wcześniej w szkole podstawowej, 2 (11%) w szkole ponadpodstawowej, po jednej (6%) – w gimnazjum, w przedszkolu oraz w bibliotece publicznej. Sześć osób pracowało wcześniej w takich placówkach jak: Zespół Szkół Zawodowych, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Ekonomicznych, Zespół Szkół Ekonomicznych, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze, Biblioteka Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

Spośród wszystkich nauczycieli bibliotekarzy 20 osób (67%) posiada stopień awansu zawodowego nauczyciela dyplomowanego, 9 (30%) to nauczyciele mianowani, a 1 (3%) jest nauczycielem kontraktowym⁴.

Jak wynika z przeprowadzonych badań nauczyciele bibliotekarze chętnie biorą udział w konferencjach naukowych. Spośród 30 badanych nauczycieli 23 (77%) potwierdziło, że bierze udział w konferencjach, w tym 3 osoby (10%) wygłosiły referat. Jedynie 6 osób (20%) nie uczestniczyło w żadnej konferencji, a 1 (3%) nie udzieliła odpowiedzi na pytanie. Łącznie pracownicy PBW uczestniczyli w ciągu ostatnich 5 lat w 82 konferencjach naukowych, co daje średnią 3,6 konferencji na 1 osobę rocznie.

Duża liczba pracowników uczestniczy w kursach specjalistycznych lub doskonalących. Ukończenie różnych kursów zadeklarowało 25 nauczycieli bibliotekarzy (83%). Jedynie 5 osób (17%) nie uczestniczy-

ło w kursach. Ogółem 25 nauczycieli bibliotekarzy brało udział w 155 kursach, w tym 6 osób (4%) w charakterze prowadzącego. Nieco mniej osób wzięło udział w konwersatoriach – dokładnie połowa ankietowanych, czyli 15 (30%). Pozostali odpowiedzieli negatywnie.

Jak wykazały badania nie wszyscy nasi pracownicy prowadzą działalność publikacyjną. Spośród 30 ankietowanych 11 nauczycieli bibliotekarzy (37%) publikuje w czasopismach fachowych i łącznie w ciągu ostatnich 5 lat aktywności zawodowej ukazało się 67 publikacji (są to artykuły, sprawozdania z imprez i uroczystości, zestawienia bibliograficzne, eseje o tematyce edukacyjnej), 19 osób (63%) nie prowadzi działalności publikacyjnej. Jeśli chodzi o rodzaj czasopism to 5 nauczycieli bibliotekarzy (46%) zamieszcza publikacje w czasopismach o zasięgu ogólnopolskim, 2 (18%) w lokalnych, a 4 (36%) zarówno w jednym i drugim.

Badani nauczyciele wskazali na szereg różnorodnych korzyści uzyskanych w trakcie starania się o stopień awansu zawodowego na nauczyciela dyplomowanego, w tym dla rozwoju zawodowego. Większość, bo 17 osób (57%) stwierdziło, że staranie się o najwyższy stopień było pomocne w pracy, 13 (43%) nie udzieliło żadnej odpowiedzi. W pytaniu poproszono również o wskazanie konkretnych „korzyści” płynących ze starania się o stopień nauczyciela dyplomowanego. Nauczyciele wymienili: rozwój kompetencji zawodowych, udoskonalenie warsztatu pracy i podniesienie samooceny, rozbudzanie kreatywności i otwartości, podnoszenie kompetencji w zakresie posługiwania się nowymi technologiami informacyjnymi, wpływ na organizację zarządzania czasem, podniesienie jakości pracy i poszerzenie spektrum działań zawodowych, rozwinięcie kompetencji kierowniczych oraz umiejętności pedagogicznych. Wobec uzyskanych tak różnorodnych efektów odpowiedź na kolejne pytanie mogła być tylko jedna. Wszyscy nauczyciele bibliotekarze orzekli, że podnoszenie kwalifikacji zawodowych jest dla nich ważne.

Nie dziwi więc fakt, że nauczyciele bibliotekarze korzystają ustawicznie z różnych form doskonalenia. Największą popularnością cieszą się kursy, w których uczestniczyły 23 osoby (25%). Równie popularną formą okazały się konferencje, w których brało udział 20 osób (22%). Na trzecim miejscu pod względem popularności znalazły się seminaRIA – uczestniczyło w nich 16 osób (17%). Podobna liczba osób – 15 (16%) chętnie bierze udział w warsztatach. Mniejszą popularnością cieszą się wykłady – 11 osób uczęszczało (12%) oraz konwersatoria,

w których wzięło udział 6 osób (7%). Na szkoleniowie Rady Pedagogicznej jako formę doskonalenia wskazała 1 osoba (1%).

Badani nauczyciele bibliotekarze preferują różne formy pracy szkoleniowej. Największa liczba ankietowanych, 22 osoby (34%) uznały, że najbardziej odpowiada im praca w małych zespołach; 16 (25%) wskazało na pracę z Radą Pedagogiczną; 13 (20%) ceni pracę indywidualną; 8 (13%) lubi pracę w parach, a 4 (6%) pracę w podgrupach; 1 osoba (2%) nie wskazała żadnej formy pracy szkoleniowej.

Na koniec zwrócono się do ankietowanych z pytaniem, jakimi obszarami tematycznymi są zainteresowani w przyszłości, co pozwoli ukierunkować planowanie wewnętrznego doskonalenia nauczycieli naszej placówki. Nauczyciele bibliotekarze wymienili następujące zagadnienia: historia, biblioteka i czytelnictwo, geografia i problemy współczesnego świata: terroryzm, konflikty zbrojne; historia sztuki; zarządzanie placówką edukacyjną; literatura, książka jako źródło wiedzy; psychologia, komunikacja interpersonalna; komputerowe opracowanie zbiorów bibliotecznych, nowe umiejętności informatyczne; promocja placówki, marketing i e-usługi; komputeryzacja i cyfryzacja zbiorów, polityka gromadzenia zbiorów, rozwój osobisty, nauka języków obcych; prawo oświatowe, biblioteczne, autorskie, prawo pracy; oddziaływanie literatury na czytelnika, zagadnienia pracy z czytelnikiem; zarządzanie i organizacja pracy, negocjacje; public relations we współczesnej bibliotece; biblioterapia; bibliotekarskie zasoby internetu; zarządzanie projektami.

WNIOSKI

Wyniki ankiety pozwoliły dokonać ogólnej oceny aktywności zawodowej nauczycieli bibliotekarzy zatrudnionych w PBW. W oparciu o nie można stwierdzić, że nauczyciele bibliotekarze stanowią prężną, ustawicznie doskonalącą się i zaangażowaną w swój rozwój grupę zawodową. Większość z nas zdecydowała się na rozwój zawodowy w celu zdobycia najwyższego stopnia awansu – nauczyciela dyplomowanego i nadal ustawicznie doksztala się, biorąc udział w konferencjach, kursach i konwersatoriach. Wyniki badań ankietowych wykazały bardzo wysoki wskaźnik uczestnictwa w tego typu formach doskonalenia. Nauczyciele bibliotekarze wykazują zainteresowanie nowymi formami pracy z czytelnikiem oraz zmianami w zakresie posługiwania się technologią informacyjną.

Niezwykle ważne jest, że aktywność zawodowa kadry pedagogicznej PBW jest spontaniczna i wy-

pływa z wewnętrznej potrzeby doskonalenia kompetencji zawodowych. Są one wynikiem osobistego zaangażowania, kreatywności bądź po prostu postawy życiowej, którą kieruje imperatyw rozwoju i twórczego istnienia. Wszelkie wymuszone działania nie są bowiem najlepszym sposobem samorozwoju. Szczere i wyczerpujące odpowiedzi udzielone przez ankietowanych są odzwierciedleniem dojrzałego podejścia, charakteryzującego się potrzebą nieustannego kształcenia się.

Małgorzata Siadaczka
Jadwiga Matuszczak
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
im. M. Grzegorzewskiej w Zielonej Górze

PRZYPISY

- 1 Projekt z dnia 19.09.2013 r. Ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela – oraz niektórych innych ustaw.
- 2 Rozporządzenie MEN z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz. U. z 19 marca 2013 r., poz. 369).
- 3 Rozporządzenie MEN z dnia 1 marca 2013 r. w sprawie uzyskiwania stopnia awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. z 2013 r., poz. 393).
- 4 Stan na dzień 6 marca 2014 r.

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

PUBLIKACJE OTRZYMANE

Z Biblioteki Uczelnianej Akademii Pomorskiej w Słupsku

Ekologia informacji w e-społeczeństwie. Pod red. Beaty Taraszkiewicz; SBP – Zarząd Oddziału Słupskiego, Biblioteka Uczelniana Akademii Pomorskiej, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka. Słupsk 2014, 240 s. ISBN 978-83-88783-20-3

Z Centralnej Biblioteki Rolniczej im. M. Oczapowskiego w Warszawie

Kultura Wsi. Kwartalnik popularnonaukowy CBR. 2015, nr 4 (1), 108 s. ISSN 2353-57-68

Miazek Ryszard: Sprawozdanie końcowe (2003-2007, 2008-2015); CBR. Warszawa 2015, 63 s.

Z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. A. i A. S. Załuskich w Radomiu

Bibliotekarz Radomski. Kwartalnik Informacyjno-Publicystyczny MBP w Radomiu. Radom 2014, nr 4, 64 s. ISSN 1230-869X

Sylwetka Olgi Rok i historia jej warszawskiej biblioteki

Podczas Międzynarodowej Konferencji Bibliotek Miast i Regionów Partnerskich „Biblioteka jako trzecie miejsce. Doświadczenia i wyzwania partnerów” zorganizowanej przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze w październiku 2013 r. zastanawialiśmy się nad rolą bibliotek we współczesnym życiu społecznym i nad modelem funkcjonowania bibliotek w przeszłości. Niewiele lub nic zupełnie nie powiedzieliśmy o ich przeszłości, o tym jak wpłynęły na nasze społeczeństwa po II wojnie światowej, jaki wkład miały w proces kształtowania polskiej inteligencji i tworzenia nowych, robotniczo-chłopskich elit intelektualnych. Nie wdając się w ocenę tych czasów, jako że nie jest to przedmiotem mojego artykułu, pragnę opowiedzieć piękną historię z tamtych czasów o pewnej bibliotekarce i prowadzonej przez nią bibliotece.

RAY OLDENBURG I JEGO TEORIA „TRZECIEGO MIEJSCA”

Teoria „trzeciego miejsca” głoszona przez amerykańskiego socjologa Raya Oldenburga określa potrzebę człowieka przebywania w przestrzeni, w której czuje się dobrze, przychodzi z własnej woli, chętnie zostaje dłużej, do której chce wracać, gdzie nikt do niczego go nie zmusza i w której niczego nie musi, gdyż nie jest tu „ani gospodarzem ani gościem”¹. Przestrzeni, która w koncepcji trzech najważniejszych miejsc, wokół których koncentruje się życie społeczne człowieka: po domu, w którym mieszkamy i prowadzimy życie rodzinne oraz pracy, w której realizujemy się zawodowo, jest trzecim miejscem, przestrzenią neutralną, w której prowadzimy „życie nieformalne”. Oldenburg wskazał, że to biblioteki stawały się w USA fundamentem budowania wspólnoty lokalnej i zaczęły służyć jako „trzecie miejsca”².

Trudno nie odnaleźć analogii w procesach społecznych w Polsce. A od kiedy możemy mówić o polskich bibliotekach publicznych jako „trzecich miejscach”? Z pewnością łatwo potwierdzić tezę, że niepodważalnie są to lata przełomu XX i XXI w. I tak przechodzimy do historii pewnej warszawskiej bibliotekarki ze Służewca z lat..., ale o tym już niżej.

OLGA ROK – POCZĄTEK NOWEGO ŻYCIA

Olga Rok, bohaterka mojej opowieści, Rosjanka z Uzbekistanu (dawniej jednej z Republik Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich), to odważna kobieta, która po wojnie, w 1946 r. przyjechała wraz z mężem – polskim Żydem do Polski, nie mówiąc po polsku i obco się czując w nowej rzeczywistości. Liczna rodzina pozostała w Uzbekistanie. Tak bardzo liczna, że po latach jej syn wspominając w audycji radiowej³ podróż w rodzinne strony, mówi o „tłumie po horyzont” witającym Olę z potomkiem na dworcu w Taszkencie. A w Polsce nie miała poza mężem i dziećmi nikogo. Zajmowała się domem, wychowywała swoje pociechy, uczyła się samodzielnie języka. W pamięci bliskich i ich wspomnieniach jawi się Olga jako osoba silna, o twardym charakterze, doskonale radząca sobie z przeciwnościami losu. Życie nie szczędziło jej osobistych tragedii: samotności po przyjeździe do Polski, straty dwojga pierworodnych dzieci. Pomimo tego pełna była entuzjazmu i pozytywnej energii, którą najpierw realizowała w domu, później musiała dać jej upust na zewnątrz.

Kiedy dwaj młodszy synowie podrośli podjęła decyzję o rozpoczęciu pracy zawodowej w wyuczo-



Źródło: www.projektbabcia.pl

nym w Uzbekistanie zawodzie bibliotekarki. Po nostryfikacji dyplomu urząd pracy skierował ją do biblioteki dla dzieci i młodzieży na Służewcu Przemysłowym, gdzie przepracowała jako kierownik 20 lat do 1 września 1985 r., a później jeszcze dwa lata na pół etatu jako bibliotekarz.

Decyzja o podjęciu pracy dla prawie 40-letniej kobiety w latach 60. XX w. w nowym kraju wymagała wiele odwagi i determinacji. Olga Rok układała swoje życie na nowo. Trudno powiedzieć, czy zdawała sobie wtedy sprawę, jak wiele barier i stereotypów będzie musiała przełamać. Model rodziny tamtych czasów to bardzo często model patriarchalny, z matką – żoną pozostającą na utrzymaniu męża, zajmującą się domem i dziećmi. A tu kobieta dojrzała, w dodatku Rosjanka, buduje swoją dziś powiedzielibyśmy „karierę” od podstaw, w nowym kraju, nowym języku.

„TRZECIE MIEJSCE” W BIBLIOTECE NA SŁUŻEWCU

Kierowana przez nią 20 lat biblioteka tętni życiem, jest miejscem, w którym dzieci i młodzież spędzają czas, odrabiają lekcje, uczestniczą w prelekcjach i „pogadankach”. Olga Rok prowadzi kółko teatralne, chłopców zainteresuje modelarstwem, organizuje korepetycje, wspólne odrabianie lekcji, wystawki prac dzieci, zabiera dzieciaki na wycieczki krajoznawcze do Warszawy. Dzięki niej najmłodszy czytelnicy spotykają się w bibliotece nie tylko z pisarzami, ale też np. z lekarzami, odkrywają i rozbudzają swoje pasje w kolach zainteresowań, ukierunkowują w dalszym kształceniu. Nie było wtedy zbyt wielu przykładów takiej aktywności biblioteki i jej działalność nie była dla wielu oczywista.

Dotarłam do artykułu w czasopiśmie „Za i Przeciw” z 1985 r.⁴, w którym autorka przedstawia sylwetkę Olgi Rok i opisuje działalność prowadzonej przez nią biblioteki. Jawi się w nim jako osoba poświęcająca czas, słuchająca, Kochająca dzieci, traktująca dzieci oraz ich problemy poważnie. Po latach okazało się, że biblioteka ukształtowała wiele z nich na całe życie, rozbudziła ambicje i plany zawodowe, pozwoliła na ich realizację.

Historie, które pozostały w pamięci dawnych współpracowników, a które zasłyszane zostały w audycji radiowej R. Leszczyńskiej, potwierdzają dobrą i twórczą atmosferę panującą w bibliotece. Ówczesne dzieci odwiedzają do dziś pracującą wówczas z Olgą Rok, dziś już emerytkę panią Wandę Kwiatkowską i wspominają, jaki wpływ na ich późniejsze życie miały obie panie. Pani Wanda podkreśla, jakie to cudowne uczucie czuć się spełnionym, wiedząc jak pozytywny wpływ wywarło się na życie choćby jednego młodego człowieka. Wtedy, jak i dziś, zapracowani rodzice, nie znajdowali wystarczająco dużo czasu na budowanie właściwych relacji z dziećmi, może też nie rozumieli takiej konieczności. Obie pracownice biblioteki na robotniczym osiedlu Służewcu Przemysłowym wychowywały te dzieci, zastępując im niejednokrotnie bliskość rodziców. Dziś z pewnością dzieci mają do wyboru bogatszą ofertę, skierowaną lub nie skierowaną dla nich, ale dla nich dostępną. Czy jednak zawsze potrafią dokonać właściwych wyborów? Czy można założyć, że mając słaby kontakt z rodzicami i nauczycielami, żyjąc często w wirtualnym świecie, spotkają na swojej drodze mądrych ludzi w bibliotece? Obserwując dzisiejsze biblioteki gorąco w to wierzę. I trzymam mocno kciuki za wszystkie bibliotekarki, zaangażowane w pracę, pragnące wciąż się rozwijać, podejmujące nowe wyzwania, pełne pasji i Kochające ludzi, tak jak Olga Rok.

DRUGIE ŻYCIE IDEI OLGI ROK

Kiedy po śmierci Olgi w 2007 r. jej wnuczka Ania Rok odnalazła dziennik pisany przez babcię „pięknymi, okrągłymi literami”, poznawała babcię na nowo. Tkwiące w pamięci domowe zabawy w bibliotekę i wspomnienia zaczęły łączyć się z historią prawdziwej biblioteki i z żywymi ludźmi. Brnąc przez kolejne stronicie, pisane początkowo w języku rosyjskim, później już po polsku, zaczynała postrzegać babcię jako społecznika, entuzjastkę pracy, czy wręcz „gwiazdę” biblioteczną. Dotychczas była dla niej głównie babcią: przygotowywała wnukom smakołyki, opiekowała się nimi, chodziła



Źródło: www.projektbabcia.pl

z nimi na spacerzy do Łazienek. Gdzieś po drodze były też opowieści o obcych dzieciach z biblioteki. Chociaż pod koniec życia babcia pokazała wnukom dyplomy, nagrody, medale i wyróżnienia, dopiero czytając pamiętnik rozumiały, że to co robiła babcia dla innych było niezwykle, że poza nimi kochali ją inni ludzie, dla których była równie ważna jak dla swoich wnuków.

Ania zapragnęła, by historia jej babci przetrwała. Z okazji swoich 30. urodzin zachęciła rodzinę i przyjaciół, by w ramach prezentu pomogli jej zebrać pieniądze na stypendium dla bibliotekarek z małych miejscowości. Utworzony w ten sposób Fundusz Wieczysty wspiera pracujące w bibliotekach kobiety w realizacji ich planów, aspiracji i rozwoju osobistym. Operatorem Funduszu jest Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, zaś jego partnerem merytorycznym – Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. I tak Olga Rok stała się patronką corocznego konkursu o stypendium na rozwój osobisty bibliotekarek.

TRZY EDYCJE KONKURSU O STYPENDIUM IM. OLGI ROK

W I edycji konkursu w 2012 r. Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce otrzymała 98 zgłoszeń. Stypendium w wysokości 2 500 zł otrzymała Urszula Kopeć-Zaborniak z Miejskiej Biblioteki Publicznej

w Cieszanowie (województwo podkarpackie). Kapituła konkursu przyznała także 5 wyróżnień. Laureatką II edycji konkursu została Anna Orlikowska z Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach (województwo pomorskie). Na konkurs w 2013 r. napłynęło 80 wniosków, spośród kandydatek wyłoniono także 5 osób wyróżnionych.

Trzecia edycja w 2014 r. to już dwa stypendia w wysokości 5 000 zł i poszerzona formuła konkursu, który jest dostępny dla wszystkich bibliotekarek, niezależnie od wieku i miejsca zamieszkania. Stypendium od tego roku jest obok środków Funduszu Wieczystego im. Olgi Rok współfinansowane ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. W III edycji przyznano dwa stypendia w dwóch kategoriach konkursowych: placówka biblioteczna jednoosobowa oraz placówka wieloosobowa. Łącznie wpłynęło 89 zgłoszeń (21 z placówek jednoosobowych, 68 z wieloosobowych). W pierwszej kategorii laureatką została Magdalena Hankiewicz z Gminnej Biblioteki Publicznej w Radkowie (woj. świętokrzyskie, pow. włoszczowski), w drugiej Magdalena Turska z Biblioteki Publicznej w Kłodawie (woj. lubuskie, pow. gorzowski). Wśród czterech wyróżnionych bibliotekarek w obu kategoriach jest druga przedstawicielka Lubuskiego: Marta Bielawa z Mediateki



Fot. Kamila Szuba

Szklana Pułapka (Filii nr 7) Biblioteki im. C. Norwida w Zielonej Górze usytuowanej w Palmiarni. Nagrody wręczono 20 października 2014 r., podczas V Ogólnopolskiego Kongresu Bibliotek Publicznych „Cała naprzód!” w Warszawie.

KAPITUŁA KONKURSU STYPENDIALNEGO

Czuję się zaszczycona, że dwa lata temu zaproszono mnie do składu kapituły konkursu stypendialnego im. Olgi Rok na jej pierwszą, czteroletnią kadencję. Każdego roku do kapituły dołącza laureatka z poprzedniego roku.

Przy ocenie zgłoszeń bierzemy pod uwagę całościowość doświadczeń życiowych i zawodowych kandydatek, zaangażowanie w działalność biblioteki oraz nowatorskie metody współpracy z osobami korzystającymi z biblioteki i partnerami lokalnymi. To ciężka praca, którą każdy z nas wykonuje z ogromną przyjemnością. Budujące są przykłady działalności bibliotek płynące z materiałów nadesłanych przez kandydatki. Podczas spotkania kapituły rozmawiamy o tym, komentujemy, przekazujemy się, czasem spieramy. Zapewniam jednak, że trudno wiele z tych osiągnięć wymierzyć i porównać. Zawsze jednak dochodzimy do

kompromisu. I życzę, że wszystkie nagrodzone i wyróżnione panie to osoby kochające ludzi i pasjonatki swojej pracy.

Skład Kapituły konkursu stypendium im. Olgi Rok:

- Anna Rok – założycielka Funduszu Wieczystego im. Olgi Rok,
- Olga Tokarczuk – pisarka, laureatka Nagrody NIKE,
- Sylwia Chutnik – pisarka i felietonistka, działaczka społeczna, prezeska Fundacji MaMa,
- Teresa Ogrodzińska – działaczka organizacji pozarządowych, prezeska Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego,
- Anna Polus – bibliotekarka, wicedyrektorka Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki im. C. Norwida w Zielonej Górze,
- Beata Jasiak – bibliotekarka, koordynatorka regionalna Programu Rozwoju Bibliotek w Dolnośląskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Mikulskiego,
- Ewa Rozkosz – bibliotekarka, trenerka, Biblioteka Dolnośląskiej Szkoły Wyższej,
- Maciej Jakubczyk – członek zarządu Stowarzyszenia Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej,
- Rafał Kramza – prezes Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego,

• **Paweł Łukasiak** – prezes Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce.

A kolejny konkurs stypendialny im. Olgi Rok już w 2015 r. I jak w poprzednich latach zostanie ogłoszony wiosną na stronach Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego www.frsl.org.pl, www.biblioteki.org i na stronach Operatora Funduszu Wieczystego im. Olgi Rok – Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce <http://www.filantropia.org.pl>, www.funduszewieczyste.pl oraz www.projektbabcia.pl. Do września czekać będziemy na zgłoszenia bibliotekarek z całego kraju, by później z ciekawością poznawać kolejne panie i dyskutować o tym, której z nich przyznać stypendium.

PODSUMOWANIE

Reasumując, pragnę raz jeszcze podkreślić, że biblioteka dziecięca jako „trzecie miejsce” najmłodszych czytelników funkcjonowała w Polsce już w latach 60., 70. i 80. XX w., a więc wcześniej niż definiowali to bibliotekoznawcy i socjologowie, w tym R. Oldenburg. Olga Rok – bibliotekarka z Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży na Służewcu Przemysłowym w Warszawie już wtedy wiedziała, że biblioteka to znacznie więcej niż książki, że biblioteka to więcej niż wypożyczalnia i czytelnia. Dzięki jej zaangażowaniu kierowana przez nią placówka była miejscem spędzania czasu wolnego dzieci i młodzieży, rozbudzania pasji i zainteresowań, wspierania rozwoju osobistego, miejscem wypełnionym miłością, życzliwością i zaufaniem. Życie i działalność Olgi Rok upamiętnia nazwany jej imieniem konkurs o stypendium dla bibliotekarek, który wspiera rozwój osobisty kobiet pracujących

w bibliotekach publicznych, promuje rolę jaką biblioteki i zatrudnione w nich kobiety odgrywają w rozbudzaniu aspiracji oraz rozwoju społeczności lokalnych.

Można zaryzykować stwierdzenie, że z pewnością nie była jedyną bibliotekarką pracującą w ten sposób z dziećmi. Jak wiele historii czeka jeszcze na odkrycie i spisanie? Jak wiele kobiet zasługuje na wspomnienie i upamiętnienie? Z doświadczenia wiemy, że większość takich ludzi i ich losów popada w niepamięć. Tym bardziej warto przywoływać i upowszechniać piękną historię o Oldze Rok.

Anna Polus

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida
w Zielonej Górze

PRZYPISY

- 1 OLDENBURG, R. *The Great Good Place: Cafes, Coffee Shops, Community Centers, Beauty Parlors, General Stores, Bars, Hangouts, and How They Get You Through the Day*. New York: Paragon House, 1989. ISBN 978-1-55778-110-9.
- 2 <http://bcul.lib.uni.lodz.pl/Content/1896/KonferencjaBULI114.12.pdf>
- 3 LAWSON, K. Libraries in the USA as traditional and virtual 'third places' *New library world* 105(1198/1199) 2004 pp125-130. [Dostęp: 25.04.2013]. Dostępny w WWW: <http://www.deepdyve.com/lp/emerald-publishing/libraries-in-the-usa-as-traditional-and-virtual-third-places-E6AL640GDx/1>.
- 4 Za: Roma Leszczyńska, reportaż. [Dostęp 15.07.2014]. Dostępny w WWW: <http://www.polskieradio.pl/7/998/Artykul/754361,Projekt-babcia-Roma-Leszczynska>.
- 5 Dziecięce biblioteki. Pokazać drogę. *Za i Przeciw* z 1.09.1985 r., nr 35(1478), s. 18-19.



Stron 148, cena 29 zł

Już w sprzedaży

nowa książka z serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza”

Dorota Pietrzekiewicz

Ciekawe przypadki z życia książki,

czyli „Nie jest grzechem lubić książki dla nich samych...”

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl

Najwyższe wieże i dzikie bestie, czyli o czytaniu jak z bajki

Niektórzy bibliotekarze całe życie czekają na czytelnika z bajki. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu wiedzą jednak, że żeby takiego znaleźć trzeba do tej bajki po niego wyruszyć. *Stacja Tuwim, Wiersze z wieży, Takie bestie mają kwestie* to zaledwie kilka happeningów, które zorganizowali tamtejsi bibliotekarze, by zachęcić do odwiedzania biblioteki oraz głośnego czytania na co dzień. Okazuje się, że aby ożywić lokalną społeczność nie potrzeba wiele. Wystarczy książka, kilka osób, dobry pomysł i „wyjście w miasto”.

Flash mob, bo tak nazywają się akcje podejmowane przez MBP w Opolu, po raz pierwszy pojawił się w Stanach Zjednoczonych, a znaczy tyle co „błyskawiczny tłum”. Tłum ten może stanowić zaledwie kilka osób, które gromadzą się nie spodziewanie w jakimś miejscu publicznym, by przeprowadzić krótkotrwałą akcję zaskakującą dla przypadkowych świadków. Pierwsze wydarzenia tego typu zorganizował w Nowym Jorku Bill Wasik, dziennikarz, socjolog, redaktor „Wired Magazine”, a wcześniej „Harper’s Magazine”, by zbadać efektywność nowych mediów. Jako że zapowiedź przeprowadzanej akcji rozprzestrzenia się wirusowo poprzez e-maile i wiadomości tekstowe, akcje organizowane przez Wasika były bazą do prowadzonych przez niego badań. Flash moby prędko podbiły świat jako narzędzia skutecznie ożywiające przestrzeń, a jednocześnie nie wymagające wysokich nakładów środków. Początkowo zaczęły je organizować jednostki czy grupy przyjaciół, chcące ożywić miejsca, w których żyją, lecz dzisiaj coraz częściej sięgają po nie instytucje kultu-

ry, widząc w nich nie tylko niedrogie i skuteczne narzędzie promocji, lecz także sposób, by zwrócić uwagę zwykłych ludzi na współczesne problemy. Flash moby wydaje się więc idealnym narzędziem dla bibliotek, które mogą dzięki niemu promować swoją instytucję, organizowane wydarzenia, propagować czytelnictwo i głośne czytanie, przypominać postaci znanych i mniej znanych literatów.

Pierwszą tego typu akcją przeprowadzoną przez bibliotekarzy z MBP w Opolu była *Stacja Tuwim*, zorganizowana w październiku 2013 r., która doskonale wpisała się w trwający wówczas Rok Tuwima. By przeprowadzić na jednym z peronów spontaniczne czytanie dzieł znanego poety, bibliotekarki podjęły współpracę z Dworcem Kolejowym w Opolu. Miejsce wydarzenia wybrano nieprzypadkowo. Inspiracją był najbardziej znany utwór Juliana Tuwima – *Lokomotywa*. Bibliotekarki wnikliwie przeanalizowały rozkład jazdy pociągów, omówiły z pracownikami kolei, o której godzinie znajduje się najwięcej podróżujących na dworcu, który peron jest najbezpieczniejszy do przeprowadzenia wydarzenia i uzyskały zgodę, by w tym dniu, o godzinie 14:00, z dworcowych megafonów zamiast zapowiedzi przyjazdów i odjazdów pociągów wybrzmiał głos bibliotekarki czytającej *Lokomotywę*, będący sygnałem do rozpoczęcia akcji. Po ustaleniu kwestii formalnych rozpoczęto promocję wydarzenia za pomocą Facebooka, e-maili i plakatów. Do czytania wierszy zaangażowano między innymi bibliotekarzy i młodzież, których zadaniem było wybrać ulubiony wiersz Tuwima, a następnie odczytać go na głos podczas trwają-



Fot. Archiwum biblioteki

cego wydarzenia tak, aby zaskoczyć i skłonić do myślenia przypadkowych podróżnych. We wtorek zgromadzono się na peronie pierwszym i po wcześniej umówionym sygnale przez cały peron przetoczyła się fala głosów czytających wiersze Juliana Tuwima od *Pana Tralalińskiego* po *Do prostego człowieka*. Rozmiary akcji zaskoczyły samych bibliotekarzy. Ukryte wcześniej w tłumie osoby ujawniły się z książkami w rękach. Na dworcu pojawiło się mnóstwo młodzieży chętnej wziąć udział w spontanicznej akcji. Licealiści śpiewali utwory Tuwima, rapowali je i przygrywali sobie na gitarach. Ludzie zatrzymywali się zdziwieni i wyjmowali telefony komórkowe, żeby nagrać to niecodzienne zbiegowisko. Akcja była jednak nie tylko okazją do świetnej zabawy, ale przypomniła również ulubione utwory pisarza. Twórczość poety, poprzez miejsce flash mobu, weszła w interakcję z przypadkowymi odbiorcami. Zabiegani podróżni, wysiadający z pociągu, nudzący się w poczekalni ludzie zostali wyrwani z codziennej, szarej rzeczywistości i przez moment stali się uczestnikami wspólnego czytania. Po wydarzeniu ludzie z zainteresowaniem podchodzili i pytali, co się wydarzyło. W ten sposób skutecznie przypomnieliśmy podróżującym o Julianie Tuwimie.

Światowy Dzień Poezji i nadchodzącą wiosną bibliotekarze z Opola postanowili natomiast przywitać, opracowując akcję *Wiersze z wieży*. Nazwa wydarzenia była ściśle związana ze specyfiką Opola, które jest miastem wież. Wieża Piastowska, Wieża Ratuszowa, Wieża Ciśnień to zaledwie kilka punktów górujących nad miastem i tworzących wyjątkowy pejzaż Opola. Bibliotekarki wybrały więc trzy najwyższe wizytówki miasta i zaprosiły do współpracy lokalne władze i poetów. Na Rynku w samo południe odczytano wiersze z okna prezydenckiego. Był to sygnał rozpoczęcia flash mobu. W świat popłynęły wiersze przeczytane przez Wiceprezydenta Miasta Opola Krzysztofa Kawalę, Prezeskę Opolskiego Oddziału Związku Literatów Teresę Nietycką oraz Dyrektorkę MBP w Opolu Elżbietę Kampę. Każdy z nich dumnie dzierżył megafon, a zdziwieni ludzie przystawali pod oknem i przysłuchiwali się czytanyemu dziełom. Po odczytaniu wierszy przez zaproszonych gości megafon powędrował w ręce czytelników, bibliotekarzy i przypadkowych gapiów zgromadzonych pod Ratuszem. Każdy mógł przeczytać przyniesiony ze sobą wiersz lub wybrać go z tomików przygotowanych przez bibliotekarzy. Początkowo uczestnicy wydarzenia podchodzili do krążącego z rąk do rąk

megafonu z dystansem, lecz z każdym wierszem stawali się coraz bardziej otwarci. Jeden z uczestników zdecydował się zaprezentować własny materiał poetycki. Czytano między innymi wiersze Juliana Tuwima, Wisławy Szymborskiej, ks. Jana Twardowskiego, Marcina Świetlickiego. W tym samym czasie takie samo czytanie poezji odbyło się na Osiedlu Armii Krajowej na Górcie Śmierci oraz na schodach Filii nr 1 i 2 Dziecięcej, gdzie w akcję zaangażowały się szkoły i przedszkola. W ten sposób całe miasto zostało otulone dźwiękami poezji, a rutyna przypadkowych przechodniów została przełamana. Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem mediów.

Sukcesy flash mobów sprawiły, że w Dniu Wspólnego Głośnego Czytania bibliotekarki z MBP w Opolu wybrały się do cieszącego się ogromną popularnością opolskiego ZOO. Ogród zoologiczny bił w 2014 r. rekordy popularności. W weekendy na Wyspie Bolko można było zobaczyć tysiące dzieci i rodziców czekających w kolejce do kas. W czerwcu 2014 r. padł rekord frekwencji gości odwiedzających opolski ogród zoologiczny. Bibliotekarze z MBP w Opolu nie przeoczyli tego faktu, lecz wykorzystali go, by właśnie wśród zwierzaków, przypomnieć wszystkim, jak ważne jest głośne czytanie. Przeprowadzoną akcją nazwano **Takie bestie mają kwestie**. Bibliotekarki opracowały literacki spacer po ogrodzie zoologicznym, dobierając odpowiednie fragmenty literatury do zwierząt zamieszkujących opolskie ZOO. W repertuarze pojawiły się takie utwory jak *ZOO* Jana Brzechwy, *Kubuś Puchatek* A.A. Milne, *Alicja w Krainie Czarów* Lewisa Carrolla, *Kangurzyca* Tomka Nowaczyka czy *Harry Potter* J. K. Rowling. Czytelnicy biblioteki zostali wcześniej wtajemniczeni w prowadzoną akcję i chętnie przybyli wziąć udział w wydarzeniu tym bardziej, że sami mogli czytać przygotowane przez sie-

bie utwory lub skorzystać z tych, które wybrali pracownicy biblioteki. Dla najmłodszych przygotowano różnego rodzaju zagadki, a każdego odwiedzającego „czytacza” nagrodzono książeczkami, słodyczkami, pluszakami i gromkimi oklaskami. Najważniejsze było jednak wciągnięcie do akcji przypadkowych przechodniów. Rodziny zatrzymywały się przy czytających, słuchały przygotowanych tekstów i zaśmiewały się do łez słuchając perypetii Kubusia Puchatka czy poznając nad wyraz dobrze zorganizowaną Kangurzycę. Pytali skąd wziął się pomysł czytania w ZOO, a następnie zabierali ze sobą książki do domu, by czytać swoim pociechom.

Flash mob jest zatem idealną formą promocji biblioteki i czytelnictwa. Działania podjęte przez bibliotekarzy z MBP w Opolu udowodniły, że doskonale odpowiada on na potrzeby lokalnej społeczności i wpisuje się w charakterystyczny klimat miasta, a co najważniejsze, koszty, jakie za sobą niesie są niewspółmierne do osiągniętych efektów. W przypadku Opola o sukcesie flash mobów zdecydowało spojrzenie na miasto z perspektywy jego mieszkańców, uaktywnienie jego najatrakcyjniejszych i najczęściej odwiedzanych miejsc, a następnie podjęcie współpracy z zaprzyjaźnionymi czytelnikami, literatami, urzędnikami czy instytucjami, spontanicznie, tak aby wydarzenia mogły wymknąć się spod kontroli, oddając pole działania „błyskawicznemu tłumowi”. W dodatku niestandardowe działania za każdym razem przyciągały lokalne i ogólnopolskie media – fragmenty czytanych tekstów nagrywały stacje radiowe, w lokalnej prasie pojawiały się relacje z wydarzeń, telewizja przeprowadzała wywiady z uczestnikami akcji. *Stacja Tuwim* wywarła tak duże wrażenie na zarządcy Dworca Opole Główne, że poświęcono jej obszerny artykuł w dodatku kolejowym *Nowej Trybuny Opolskiej*. Materiał ze wspólnego czytania trafił nawet do *Teleexpressu*! W ten sposób o wartości głośnego czytania usłyszeli nie tylko opolanie, lecz także mieszkańcy innych części Polski. Usłyszano również o samej bibliotece, gdyż dzięki charakterystycznym czerwonym koszulkom z logo MBP w Opolu jej pracownicy byli łatwo rozpoznawalni. Pamiętajmy więc, że flash mob to wciąż nieodkryte źródło, z którego czerpać może każdy. Wystarczy się tylko odważyć, a nim się obejrzymy czytelnik z bajki stanie u bram.



Fot. Archiwum biblioteki

Martyna Czekala
Aleksandra Wieczorek
Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu

Najciekawsze książki naukowe I to bez szukania



©Depositphotos/andreas

Człowiek od zawsze dążył do tego, aby poznać i zrozumieć świat: prowadził badania, analizy, doświadczenia we wszystkich obszarach wiedzy: od nauk społecznych, poprzez humanistyczne, do nauk ścisłych. Efektem tych działań były i są różnego rodzaju wydawnictwa naukowe i popularnonaukowe, systematyzujące i przybliżające innym osiągnięcia na wybranym polu. Nie wszystkie jednak w tym samym stopniu są w stanie zainteresować młodego, adepta danej dziedziny wiedzy.

Wychodząc naprzeciw tym, którzy dopiero zaczynają poznawać dorobek naukowy ludzkości lub chcących zmienić swoje zainteresowania, bibliotekarze z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego zwanej potocznie „Biblioteką na Koszykowej” rozpoczęli projekt „10książek.pl”. Wpisuje się on w misję bibliotek i zadania bibliotekarzy, do których należy wskazywanie użytkownikowi jak najprostszą drogą w dotarciu do określonego źródła: wartościowego, ale jednocześnie napisanego w przystępny i zrozumiały sposób.

Efektem końcowym projektu będzie prosty serwis internetowy popularyzujący naukę i czytelnictwo poprzez prezentację ciekawych książek z różnych obszarów wiedzy. Nazwa „10książek.pl” nawiązuje do Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątnej, służącej tu jako inspiracja do takiego podziału nauki, który zainteresowałby użytkownika. Liczbę dziesięć odnajdziemy również w sposobie prezentacji materiału: zostaną stworzone listy około dziesięciu książek z wybranych dziedzin wg UKD. Docelowo planowana jest lista około dziewięciuset pozycji.

Potrzeba stworzenia serwisu wzięła się z przekonania o trudności, którą ma przed sobą laik jeśli chce poznać daną dziedzinę wiedzy, ale nie ma nikogo wokół siebie, kto poleciłby mu z niej najciekawsze książki; merytoryczne, a jednocześnie

łatwe w odbiorze. Z powodu braku możliwości wyróżnienia takich wartościowych książek w katalogach bibliotecznych, czytelnik może do nich nie dotrzeć i tym samym zniechęcić się i porzucić swoje budzące się dopiero zainteresowanie.

Projekt kierowany jest do młodzieży szkolnej, będącej na początku swoich życiowych wyborów, w tym kierunku studiów, ale również do ludzi dorosłych, którzy chcą poszerzyć swoje zainteresowania.

Pierwszym etapem będzie stworzenie dla określonej dziedziny wiedzy listy interesujących książek – przewodników po opisywanym świecie. Gwarantem wiarygodności tych wyborów będą luminarze nauki, do których dotrą twórcy projektu i przedstawiając jego założenia, zadania i cele, poproszą o stworzenie i sygnowanie swoim nazwiskiem takiej listy książek. Początkowo powstające listy będą publikowane na stronie www.koszykowa.pl.

Następnym lub równoczesnym etapem projektu, oprócz opracowania list i stworzenia serwisu internetowego, będzie fizyczne zgromadzenie tych książek i prezentowanie ich w wolnym dostępie nowej czytalni rozbudowanej Biblioteki na Koszykowej. Powstałe kolekcje wzbogacą księgozbiór Biblioteki i uczynią go bardziej przystępnym dla czytelników. Z tych kolekcji – już nie takiemu laikowi – dużo łatwiej będzie z pomocą bibliotekarza znaleźć dalsze pozycje.

Mamy nadzieję, że opisane przedsięwzięcie będzie miało istotny wkład w popularyzację czytelnictwa w Polsce, tym bardziej, że dotyczy literatury naukowej i popularnonaukowej. Właśnie zaczynamy!

Ewa Skwarek
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna
Województwa Mazowieckiego

Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali

Oddalona od Sztokholmu o około 70 km w kierunku północnym Uppsala jest miastem o królewskiej przeszłości. Na wzniesieniu górującym nad miastem stoi XVI-wieczny zamek, a w pobliskiej katedrze spoczywają szwedzcy królowie. Tutaj mieszkał i prowadził badania Karol Linneusz. W Uppsali znajdziemy także polskie akcenty – w gotyckiej katedrze, największej w Skandynawii, spoczywa Katarzyna Jagiellonka, żona Jana III Wazy. Biblioteka Uniwersytecka, wśród wielu cennych i unikalnych zbiorów, przechowuje m.in. książki, z których korzystał Mikołaj Kopernik oraz znaczną część księgozbioru jezuickiego Collegium Hosianum z Braniewa, zawierającego inkunabuły, rękopisy oraz XVI i XVII-wieczne druki. Księgozbiory zostały wywiezione z Polski w 1626 r. jako łup wojenny, aby wzbogacić ubogą w książki Szwecję, w tym księgozbiór uniwersytecki w Uppsali. Inną przyczyną wywozu książek była z pewnością próba osłabienia, a wręcz likwidacji ośrodków katolickich mogących zagrozić szwedzkiemu protestantyzmowi.

Uppsala szczyści się długą tradycją uniwersytecką – tamtejsza uczelnia (www.uu.se) jest najstarsza nie tylko w Szwecji, ale i w całej Skandynawii. Uniwersytet powstał już w 1477 r., a obecnie zaliczany jest do grupy stu najlepszych uczelni na świecie. Składa się z jedenastu kampusów – dziesięć zlokalizowanych jest w Uppsali, jeden w Visby na wyspie Gotland.

Na Uniwersytecie Uppsałskim studiuje 40 tys. studentów, w tym wielu z zagranicy. Uczelnia zatrudnia niemal 6,5 tys. pracowników, któ-

rzy rocznie przygotowują około 5 tys. publikacji naukowych, wiele z nich publikowanych elektronicznie.

Historia Biblioteki Uniwersyteckiej (www.ub.uu.se) również sięga odległej przeszłości – założona w 1620 r. przez Gustawa Adolfa, który podarował bibliotece pierwsze zbiory, należy do najstarszych bibliotek akademickich w Szwecji. Najstarszym, historycznym gmachem bibliotecznym na uppsalskiej uczelni, a jednocześnie najstarszym i największym w całym kraju, jest obecnie Biblioteka Carolina Rediviva. Łacińska nazwa „Carolina Rediviva” – „odrodzona Carolina” nawiązuje do zniszczonego na początku XVIII w. gmachu uczelni Academia Carolina, gdzie od końca XVI w. przez niemal całe XVII stulecie mieścił się księgozbiór. Carolina Rediviva przywołuje także imię króla Karola XIV Jana, który jeszcze jako książę koronny wyznaczył miejsce pod nową siedzibę uczelni i biblioteki po tym, jak w 1702 r. pożar strawił znaczną część miasta, w tym Akademię Carolinę. Księgozbiór został przeniesiony do nowej siedziby dopiero w XIX w. Budynek według projektu Carla Frederica Sundvalla powstał w latach 1820-1841.

Biblioteka Carolina Rediviva (szw. Carolinabiblioteket) wchodzi obecnie w skład struktury Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali. Wcześniej pełniła funkcję centralnej biblioteki uppsalskiej uczelni. Tamtejszy system biblioteczny był wielokrotnie modyfikowany. Biblioteki instytutowe, wydziałowe zależne były od macierzystych jednostek, nie wchodziły w skład struktury Biblioteki Uniwersyteckiej. W latach 70. i 80. XX w. zaczęto



Fot. Autor

przekształcać je w biblioteki dziedziczne, filialne włączone w strukturę Biblioteki Uniwersyteckiej. W 2004 r. podjęto decyzję o utworzeniu czterech grup dziedzicznych, w obrębie których nastąpiło scalenie księgozbiorów. Powstały wówczas grupy: A – obejmująca humanistykę i teologię, B – prawo, nauki społeczne, edukację, grupa Linneuszowska – obejmująca medycynę, farmację, nauki przyrodnicze i techniczne oraz tzw. grupa dziedzictwa kulturowego, do której należała Carolina Rediviva ze swoimi zbiorami specjalnymi oraz oddziałem konserwacji. Pomimo początkowych obaw dotyczących funkcjonowania i finansowania bibliotek okazało się, że taka unifikacja wpłynęła pozytywnie na ich działalność. Na takim rozwiązaniu skorzystały mniejsze biblioteki, powstały nowe lokalizacje, np. Biblioteka Karin Boye ze scalonym, powstałym z połączenia czternastu bibliotek księgozbiorem humanistycznym, w tym m.in. z zakresu historii sztuki, literatury oraz teologii i socjologii, usytuowana w nowym budynku, ze znacznie lepszymi warunkami pracy dla użytkowników i pracowników (choć po 10 latach funkcjonowania i tam pojawiają się „zwyczajne” problemy biblioteczne, a więc brak miejsca i konieczność przemieszczania starszych zbiorów do magazynów zamkniętych). Należy

jednak podkreślić, że taki sposób organizacji bibliotek, a więc ich unifikowanie zapewniające wspólne finansowanie w obrębie grup, łączenie księgozbiorów dało bardzo wymierne korzyści finansowe, o czym powinny pomyśleć władze niejednej polskiej uczelni. Około cztery lata temu przeprowadzono kolejną zmianę organizacyjną i obecnie Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali ma następującą strukturę: Oddział Bibliotek Dziedzicznych obejmujący wcześniejsze grupy A, B oraz Linneuszowską, Oddział Dziedzictwa Kulturowego, Oddział Usług Bibliotecznych oraz Oddział Administracyjny. Na rok 2016 planowana jest kolejna, duża reorganizacja¹.

Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali w większości jest finansowana przez macierzystą uczelnię. W 2013 r. z kwoty 230 mln koron szwedzkich (ok. 103 mln złotych)², 183 mln pochodziły właśnie z Uniwersytetu. Pozostałą kwotę stanowiły darowizny (ponad 24 mln koron) i pobrane kary oraz ok. 3 mln koron z grantów badawczych. Podkreślić należy fakt, że już od początku XVII w. darowizny od osób prywatnych, fundacji, instytucji, stanowią istotne wsparcie dla funkcjonowania Biblioteki.

Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali jest jedną z siedmiu szwedzkich bibliotek otrzy-

mujących egzemplarz obowiązkowy. Obecnie jej zbiory liczą łącznie 5 767 654 egzemplarzy (książek i wydawnictw seryjnych), które zajmują ponad 150 tys. km półek³. Jak wszędzie wzrasta liczba zasobów elektronicznych i aktualnie Biblioteka oferuje niemal 25 tys. tytułów e-czasopism, ok. 409 tys. książek elektronicznych oraz dostęp do 249 baz. Dane z końca 2013 r. podają liczbę 304 596 wypożyczeń lokalnych. Bibliotekę Uniwersytecką w Uppsali odwiedziło w 2013 r. 1 921 587 osób, a jej stronę internetową ponad 3 mln 316 tys. użytkowników. Biblioteka zatrudnia obecnie 195 pracowników, w tym 119 bibliotekarzy (w Szwecji obowiązuje konieczność posiadania wykształcenia bibliotekarskiego uprawniającego do pracy w bibliotece, choć pewne wyjątki od tej reguły znajdują zastosowanie).

Carolina Rediviva, do 1999 r. biblioteka główna uczelni uppsalskiej, posiada szczególne znaczenie w całym systemie bibliotecznym ze względu na jej historyczny księgozbiór i zbiory specjalne. Podobnie jak inne biblioteki akademickie w Szwecji, jest otwarta dla wszystkich czytelników. Każdy, kto ukończy 18 lat może zapisać się i korzystać ze zbiorów bibliecznych. Wypożyczyć można do 50 książek na 90 dni, o ile książka nie zostanie zarezerwowana. W takiej sytuacji czytelnik ma zagwarantowany okres 30-dniowy, po którym zobowiązany jest oddać książkę. Jeśli nie zwróci książki w wyznaczonym terminie, naliczana jest kara, tzw. opłata administracyjna w wysokości 250 koron szwedzkich za każdy egzemplarz. Pracownicy naukowci są uprawnieni do wypożyczenia nieograniczonej liczby książek, a ponadto mogą zgłosić u kierownika biblioteki potrzebę korzystania ze zbiorów poza godzinami otwarcia biblioteki. Wówczas magnetyczne karty dostępu do niektórych bibliotek dziedzicznych (poza Carolina Rediviva) i ich magazynów zostają odpowiednio zaprogramowane, by umożliwić wejście do zbiorów o dowolnej porze.

Biblioteki na Uniwersytecie w Uppsali nastawione są w dużym stopniu na samoobsługę czytelników – większość zbiorów udostępniana jest w wolnym dostępie, czytelnicy mają do dyspozycji urządzenie do samodzielnego wypożyczenia i zwrotów książek. Biblioteka posiada bardzo rozbudowany system katalogowy. Dla całej uczelni funkcjonuje system wyszukiwania (Uppsala University Search System) oparty na systemie Summon, który daje wiele możliwości jednoczesnego wyszukiwania publikacji druko-

wanych i elektronicznych, jak również włączenie przeszukiwania zbiorów spoza Biblioteki Uniwersyteckiej oraz łatwe pobieranie opisów bibliograficznych. Opisy starszych publikacji dostępne są w formie zeskanowanych kart katalogowych w tzw. Katalogu 1962. Katalog online biblioteki to DISA – podobnie jak w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego czy Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie działa w systemie Chamo. LIBRIS to ujednolicony katalog narodowy współtworzony przez biblioteki akademickie, naukowe i 20 bibliotek publicznych zawierający aktualnie ponad 7 mln tyt. (odpowiednik polskiego NUKAT-u). Z kolei DiVA (szw. Digitala Vetenskapliga Arkivet, ang. Academic Archive Online) – katalog publikacji pracowników naukowych i studentów uczelni jest w rzeczywistości repozytorium współtworzonym przez 34 szwedzkie uczelnie. Początki tego cyfrowego archiwum sięgają 2000 r., choć zarejestrowane są prace już z 1995 r. Archiwum DiVA utworzone zostało w Centrum Publikacji Elektronicznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali. Warto podkreślić, że publikowane są tam prace naukowe, rozprawy doktorskie, ale także raporty studenckie i inne prace przygotowywane przez studentów w toku ich studiów. Obecnie w repozytorium znajduje się 20 tys. publikacji pełnotekstowych z samej tylko Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali. W Bibliotece tworzone są również katalogi kolekcji zawierające rekordy biblieczne z jednoczesnym dostępem do zdigitalizowanych dokumentów. Warto tu wymienić m.in. kolekcję Erika Wallera zawierającą listy i dokumenty dotyczące wielu znanych ludzi nauki (<http://waller.uu.se/>). Najstarszym katalogiem w uppsalskiej bibliotece jest tzw. Aurivilius – katalog online zawierający opisy książek sprzed 1796 r. utworzony na podstawie oryginału *Catalogus Bibliothecae Regiae Academiae Upsaliensis* opracowanego przez Pehra Fabiana Aurivilliusa.

Biblioteka oferuje czytelnikom różnorodne usługi informacyjno-dydaktyczne, jak *Ask the library* dostępne via chat, e-mail lub telefonicznie – bibliotekarze pełnią dwugodzinne dyżury, podczas których udzielają porad. Usługa *Book a Librarian*, którą współtworzą biblioteki z całego systemu Biblioteki Uniwersyteckiej to indywidualne spotkania z czytelnikami, podczas których bibliotekarz udziela rad dotyczących strategii wyszukiwawczych i źródeł informacji. Czytelnik z listy wybiera konkretną bibliotekę lub dziedzinę wiedzy i przesyła pytanie online.

Bibliotekarz ma w ten sposób czas na przygotowanie odpowiedzi, których udziela podczas spotkania z czytelnikiem na miejscu w bibliotece. Ponadto na stronie internetowej Biblioteki zamieszczono wykaz materiałów źródłowych w układzie dziedzinowym – *Subject guides*. Wiodący jest nacisk na materiały udostępniane online, bazy danych, portale.

Biblioteka Uniwersytecka w Uppsali prowadzi także działalność dydaktyczną, w tym z zakresu edukacji informacyjnej skierowaną głównie do studentów i doktorantów, ale także do pracowników naukowych. Podkreślić należy, że oferta edukacyjna tworzona jest w znacznej mierze we współpracy z kadrą naukową uczelni, a zajęcia prowadzone są głównie w czasie, gdy studenci przygotowują konkretne prace po to, by zmaksymalizować przydatność i efektywność szkoleń. Wśród założeń edukacyjnych Biblioteki zapisano m.in., że głównym celem Biblioteki jest podniesienie, w bliskiej współpracy z wykładowcami akademickimi, poziomu edukacji informacyjnej studentów, którzy powinni zdobyć kompetencje w wyszukiwaniu informacji, by w ten sposób zdobyć narzędzie do osiągnięcia celów zarówno podczas studiów, jak i w późniejszym życiu zawodowym⁴. Ponadto dużą uwagę przywiązuje się

do pomocy studentom niepełnosprawnym, niewidzącym lub z dysleksją oferując m.in. książki w wersji audio.

W zabytkowym gmachu biblioteki Carolina Rediviva czytelnicy mają dostęp do księgozbioru zlokalizowanego na kilku poziomach. Na parterze są czytelnie ogólne, wypożyczalnia oraz informatorium, na szóstym piętrze znajduje się czytelnia czasopism, a na dziewiątym – wolny dostęp do zbiorów. Wprowadzane są udogodnienia dla czytelników – w 2010 r. do jednej z czytelni wstawiono specjalne siedziska umożliwiające pracę w grupach, ale jednocześnie zapewniające komfort cichej pracy pozostałym użytkownikom.

Biblioteka udostępnia zmikrofilmowane gazety wydawane w całym kraju (mikrofilmy przygotowuje Biblioteka Królewska w Sztokholmie), nie gromadzi się oryginałów i już po miesiącu są one usuwane ze zbiorów. Poza czytelniami ogólnymi (z bardzo bogatymi bibliografiami z całego świata), funkcjonuje osobna czytelnia zbiorów specjalnych udostępnianych każdej zainteresowanej osobie. Przed wejściem do czytelni wypełnia się formularz z danymi osobowymi, a na salę wolno wnieść potrzebne do pracy materiały własne lub z księgozbioru podręcznego oraz laptop lub telefon komórkowy, bo mimo, że obo-



Fot. Autor

wiązuje zakaz prowadzenia rozmów, można jednak samodzielnie wykonywać zdjęcia telefonem lub aparatem fotograficznym.

Biblioteka Carolina Rediviva przechowuje zbiory specjalne obejmujące, m.in.:

- zbiory kartograficzne i druki – stare i nowe mapy, atlasy, grafiki, rysunki, akwarele, ale też kalendarze, plakaty, pocztówki, karty świąteczne i okolicznościowe, etykiety z butelek; liczba obiektów wynosi ok. 400 tys.;
- rękopisy i zapisy nutowe – ok. 62 tys. rękopisów od średniowiecznych po współczesne oraz listy. Carolina Rediviva posiada najcenniejszą księgę w Szwecji – Codex Argenteus (Srebrną Biblię) z VI w. oraz m.in. Codex Ceasareus z połowy XI w. czy tzw. młodszą Eddę z początku XIII w., dzieło islandzkiego poety i historyka Snorrego Sturlusona czy listy Linneusza oraz Heweliusza i Marii Skłodowskiej-Curie. Wspomnieć należy także ciekawą kolekcję rękopisów orientalnych (pisma arabskie, perskie, tureckie oraz około 50 judaików i 75 w językach etiopskich oraz nie liczne w innych językach, takich jak armeński, mongolski, pali, tamilski czy tybetański), a spośród ok. 8 tys. zbiorów muzycznych wymienić należy zbiory zapisów nutowych gromadzonych od 1640 do 1718 r. przez niemiecką rodzinę muzyków Düben;
- stare druki – kolekcja licząca m.in. 2,5 tys. inkunabułów. Jednak najbardziej interesujące z polskiego punktu widzenia są polonica, jak zbiór Braniewski liczący 335 inkunabułów, 2 tys. książek drukowanych i 63 rękopisy.

Część zbiorów specjalnych została już zdigitalizowana i są one dostępne w kilku bazach, m.in.: Picture Search, CERL portal, ProBok (zawiera opisy opraw i proveniencji starych druków). Trwają jednak prace nad ich ujednoczeniem i utworzeniem jednej platformy cyfrowej. Carolina Rediviva posiada również specjalistyczną pracownię konserwacji, która m.in. opiekuje się salą wystawową zlokalizowaną przy wejściu do biblioteki, gdzie w odpowiednich gablotach pokazywane są na stałej ekspozycji rękopisy, stare druki (w tym Codex Argenteus). Organizowane są tam także wystawy czasowe prezentujące m.in. twórczość laureatów literackiego Nobla, którzy tradycyjnie odwiedzają Bibliotekę Uniwersytecką w Uppsali wkrótce po odebraniu Nagrody.

Lilianna Nalewajska
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

PRZYPISY

- ¹ Informacja od Mirki Białeckiej pracującej w bibliotece Carolina Rediviva.
- ² Dane z końca 2013 r. autorka otrzymała od Anny Wennergrund z Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali.
- ³ Dane za 2013 r. przekazała autorce Mirka Białecka. Pewna część informacji statystycznych udostępniona jest w postaci zestawienia Facts and figures na stronie: <http://www.ub.uu.se/om-biblioteket/biblioteket-i-siffror/?languageId=1>.
- ⁴ Informacje uzyskane od Satu Bohm z Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali.

Już w sprzedaży!

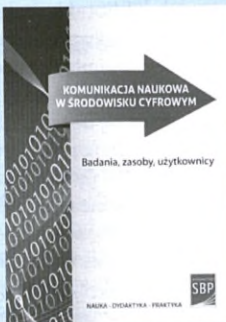
Komunikacja naukowa w środowisku cyfrowym Badania, zasoby, użytkownicy

Praca zbiorowa pod redakcją naukową
Agnieszki Korycińskiej-Huras i Małgorzaty Janiak

Monografia odzwierciedla zainteresowania naukowe teoretyków i praktyków, którzy w swojej działalności badawczej lub wdrożeniowej zajmują się różnymi aspektami komunikacji naukowej w środowisku cyfrowym.

Stron 464, cena 45 zł

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl





©Depositphotos/Pavel Lusevsky

O BIBLIOTEKACH W PRASIE

Książki na drzewie

W wypożyczalni dla dorosłych Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w KARTUZZACH stało niecodzienne drzewko – drzewko bibliotecznym życzeń – czytamy w „Dzienniku Bałtyckim”. Jak mówi Wiesława Paczoska, kustosz biblioteki, czytelnicy wpisując na zielonych listkach drzewka tytuły i autorów ciekawych, ich zdaniem, książek w ten sposób podpowiadają pracownikom o jakie pozycje należałoby uzupełniać biblioteczny księgozbiór. Biblioteka bowiem sukcesywnie zakupuje nowości wydawnicze. Na jej półkach obecnie stoi ok. 30 tys. książek.

Czytelnicy podpowiadają, jakie chcą książki / (J.S.) // Polska Dziennik Bałtycki. – 2014, nr 256 (4 XI), s. 2

W bibliotece placówka poczty... morskiej

Latem wielu turystów odwiedza bibliotekę w ŁEBIE. W tym miejscu mogą oni skorzystać z usług poczty Neptuna. Należy przynieść ze sobą butelkę z korkiem. Pisanie listów a następnie pieczętowanie w butelkach bardzo podoba się dzieciom. Wysyłka listów odbywa się z kutrów wypływających z Łeby. Usługa kosztuje 2 zł i cieszy się dużym powodzeniem. Biblioteka prosi nadawców o informowanie o otrzymanych odpowiedziach. Już dwukrotnie do biblioteki zgłosiły się osoby, do których dotarły listy w butelce. Maile przysły z Rosji oraz ze Szwecji.

Poczta Neptuna w Łebie / Edyta Litwiniuk // Polska Dziennik Bałtycki. – 2014, nr 188 (14 VIII), dod. Echo Ziemi Łęborskiej, s. 10

Roboty ruszają!

Projekt Gminny Ośrodek Programowania wzbudził duże zainteresowanie w kraju. Wśród pierwszych 20 bibliotek, w których powstały punkty GO_PRO, znalazły się dwie placówki z powiatu wejherowskiego. Biblioteki publiczne w SZEMUDZIE i LUZINIE zostały wyposażone w sprzęt do nauki programowania.

Komputery i legendarne klocki Lego są w stanie przyciągnąć do biblioteki rzesze dzieci. Budowę własnego robota i jego zaprogramowanie umożliwiają zestawy klocków Lego Mindstorms. Warsztaty dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych uczą kreatywnego myślenia, umiejętności rozwiązywania problemów i stanowią okazję do dobrej zabawy.

Programowania uczyć się będą na lego / Tomasz Smuga // Polska Dziennik Bałtycki. – 2014, nr 259 (7 XI), dod. Gryf Wejherowski, s. 7

Ta biblioteka to prawdziwa poezja

Miłośnicy literatury pięknej oczekiwali z niecierpliwością otwarcia Biblioteki pod Żółwiem przy ul. Św. Ducha w GDAŃSKU. Do bogatej w tradycje historyczne kamienicy w samym centrum Gdańska przeniesiony został księgozbiór z filii WiMBP przy ul. Igielnickiej. Lokalizację zmieniono ze względu na wysoki czynsz narzucony przez właściciela budynku. Na remont i wyposażenie Biblioteki pod Żółwiem miasto przyznało dotację celową w wysokości 500 tys. zł. Prace spotkały się z bardzo dobrym odbiorem wśród mieszkańców. Wnętrze urządzone zostało przytulnie, a zarazem nowoczesnie. Uwagę zwracają multimedialne ekrany ze specjalnymi aplikacjami. Na odwiedzających bibliotekę czeka prasa i kawa, w tle sączy się muzyka. Najważniejsze jednak są książki. Bogate zbiory obejmują przede wszystkim literaturę piękną i szeroko rozumianą humanistykę, dużą wagę przywiązuje się do nowości wydawniczych. Usatysfakcjonowani mogą się czuć zwłaszcza twórcy i wielbiciele poezji. Czekają na nich warsztaty, spotkania autorskie i inne atrakcje. Bibliotekę pomyślano jako miejsce rozmów o literaturze oraz promocji debiutujących pisarzy i poetów.

Biblioteka pod Żółwiem już otwarta / Ewelina Oleksy // Polska Dziennik Bałtycki. – 2014, nr 259 (7 XI), dod. Trójmiasto, s. 6 ; Przyjdź poczytać pod żółwia / Natalia Gromow // Herold Gdański. – 2014, nr 16, s. 5

Spotkania z innymi kulturami

Od listopada 2014 r. bibliotekarze oraz przedstawiciele lokalnych społeczności z CZŁUCHOWA najpierw szkolili się w Warszawie, a potem wspólnie przygotowali plan wielokulturowych działań na kolejne trzy lata. W MBP zorganizowano m.in. spotkania dla dzieci „Tydzień z baśnią ukraińską i kaszubską”, zaproszono niemiecką malarkę Christel Vogelsang. Integrowano się również z Duńczykami podczas spływu kajakowego z Żoły do Nowej Brdy. Niedawno zaś uczestnicy przedsięwzięcia pojechali na wycieczkę do Białego Boru, gdzie zwiedzili m.in. tamtejszą cerkiew. Jak mówi Aleksandra Dybul z MBP w Człuchowie: *Brak w niej tradycyjnych złocień, a w kolorystyce przeważają ciemne barwy. Ze względu na największe liczebnie odpusty została [cerkiew – ij] podniesiona do rangi Sanktuarium Maryjnego.*

Z biblioteką na szlaku kultur / Beata Gliwka // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 242 (17 X), dod. Dziennik Człuchowski, s. 10

Gawędziarze mile widziani

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Miejska Biblioteka Publiczna w LĘBORKU. Zamierza ona organizować cykliczne spotkania z najmłodszymi czytelnikami. W związku z tym poszukiwane są osoby z darem kwiecistej wymowy. Tak tłumaczą istotę projektu pracownicy biblioteki: *Chcielibyśmy, aby także w naszym mieście odrodziła się sztuka opowiadania historii – różnych – rodzinnych, indywidualnych, bajkowych, fantastycznych, a przede wszystkim magicznych. Przecież w każdym z nas istnieje chęć powrotu do czasów beztroskiego dzieciństwa, do świata baśni i fantazji, gdzie wszystko kończy się dobrze. Urodzeni gawędziarze mogą liczyć na dłuższą współpracę.*

Szukają opowiadaczy / (EL) // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 230 (3 X), dod. Echo Ziemi Łęborskiej, s. 10

Bajki od taty

Biblioteka Miejsko-Powiatowa w KWIDZYNIE współpracuje z miejscowym Zakładem Karnym. W realizowanym przez nią programie „Poczytam Ci” bierze udział dwunastu skazanych oraz ich dzieci. Bajki czytane przez więźniów są nagrywane na płytach CD. Następnie płyta wraz z książką trafia do dziecka. *Celem programu jest nie tylko utrzymywanie i wzmocnienie więzi rodzinnych między dziećmi i rodzicem przebywającym w zakładzie karnym, ale także m.in. włączenie skazanych w rozwój umiejętności czytania u dzieci, zdobycie przez skaza-*

nych i dzieci umiejętności wyrażania uczuć, ale także propagowanie czytelnictwa wśród skazanych i ich pociech – poinformował kpt. Szymon Radzik z ZK w Kwidzynie.

Skazani nagrywają bajki dla dzieci / Arkadiusz Kosiński // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 194 (22 VIII), dod. Kurier Powiatu Kwidzyńskiego, s. 11

Roztańczona biblioteka

Miejska Biblioteka Publiczna w HELU nosi imię Stefana Żeromskiego. W 2014 r. minęło 150 lat od chwili urodzin pisarza. Rocznica obchodzona była w sposób zgoła nietypowy. Istotą projektu „Żeromski dla odmiany” stanowił wieczór taneczny w miejscowej hali. Według Grażyny Rotty, dyrektorki biblioteki, *taniec i książka jak najbardziej idą w parze*, a Stefan Żeromski w swoich czasach *cieszył się zasłużoną opinią, jakbyśmy to dziś powiedzieli, im-prezowicza*. Podczas wieczoru prezentowali się pasjonaci ze Studia Dance Flow Daniela Choińskiego. Studio działa przy bibliotece, a jedną z tancerek jest dyrektorka Grażyna Rotta. Wystąpili również goście specjalni – znani z telewizyjnych ekranów, Anna Głogowska i Tomasz Barański.

Zatańczyli! To wina... Żeromskiego / P.Niemkiewicz, R. Kościelniak // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 248 (24 X), dod. Echo Ziemi Puckiej, s. 11

Trąbki słyszalne dla uszu

Gminna biblioteka w TRĄBKACH WIELKICH, pow. gdański, przystąpiła do akcji „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowych książki mówionej dla osób niedowidzących i słabo widzących”, realizowanej wspólnie ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Ruszczyca. Na podstawie umowy między instytucjami biblioteczne wypożyczone zostało urządzenie do odtwarzania książki mówionych cyfrowych – czytnik plus. Jak mówi Leszek Orczykowski, dyrektor GOKSiR w Trąbkach Wielkich: (...) „Larix” *nagrało prawie 1000 książek polskich i zagranicznych, m.in. najwybitniejsze dzieła literatury polskiej i światowej, książki historyczne, popularnonaukowe i inne.*

Podobne możliwości stwarza MiPBP w KARTU-ZACH. Mają tu cztery czytniki. Do Powiatowego Punktu Książki Mówionej zapisało się w 2014 r. prawie 40 osób, nie tylko dorosłych, ale też dzieci.

Udogodnienia dla niedowidzących / Wawrzyniec Rozenberg // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 254 (31 X), dod. Echo Pruszcza Gdańskiego, s. 10 ; Biblioteka wypożyczka czytniki dla słabo widzących / Janina Stefanowska // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 270 (21 XI), dod. Tygodnik Kartuzy, s. 2

Chiński księgozbiór w nowych murach

1500 książek – literatura piękna i popularno-naukowa, poświęcona historii, etnografii i sztuce Chin – czeka na czytelników w Gabinetcie Szanghajskim, przeniesionym do siedziby głównej WiMBP w GDAŃSKU, położonej w centrum miasta. Gabinet przez ostatnie 5 lat znajdował się w jednej z gdańskich filii w dzielnicy Suchanino. *Dzięki nowej lokalizacji (...) więcej zainteresowanych osób będzie miało możliwość dotarcia do tych niezwykłych zbiorów (...)* – mówi Paweł Braun, dyrektor WiMBP w Gdańsku. *Liczymy także na studentów sinologii z Uniwersytetu Gdańskiego.* Oferowane czytelnikom pozycje wydane zostały w różnych językach: nie tylko polskim, ale też angielskim, chińskim, niemieckim i francuskim. W ich poszukiwaniach pomocny jest biblioteczny katalog online.

Gabinet Szanghajski powstanie w Gdańsku / oprac. Anna Bielińska // *Trójmiasto Nasze Miasto*. – 2014, nr 79 (20 X), s. 4

Zasypana Łeba

Biblioteka Miejska w ŁEBIE w sposób konsekwentny promuje lokalną historię. W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa zorganizowano dwa spotkania poświęcone tzw. Starej Łebie. W XVI w. miasto uległo zagładzie wskutek silnych sztormów. Nowy ośrodek miejski powstał na wschód od ujścia rzeki Łeby. Konferencja „Zasypane Miasto” zgromadziła wiele osób zainteresowanych tematem. W bibliotece odbył się również pokaz filmów animowanych autorstwa studentów UMCS w Lublinie i Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Techniki Komputerowych w Warszawie. Mieli oni za zadanie przygotować animacje w oparciu o legendę o zagładzie Starej Łeby.

Obejrzeni animowane filmy o zasypanej Łebie / Marian Konkol // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 218 (19 IX), dod. Echo Ziemi Łębońskiej, s. 10

Zabytek w bibliotece

Do biblioteki w KWIDZYNIE wrócił – po konserwacji – jej najstarszy zabytek: „Opera Varia” Roberta Boyle’a, wydana w 1680 r. w Genewie. Utwór trafił do placówki jako darowizna od prof. dr. hab. Józefa Bachórze, przekazana przez niego w 2003 r. podczas zjazdu Klubu Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej

i promocji książki *Kwidzynianie ptakom podobni*. Jak czytamy w „Kurierze Powiatu Kwidzyńskiego”: *Dzięki wsparciu International Paper Kwidzyn możliwa stała się konserwacja tego wyjątkowego dzieła i udostępnienie go mieszkańcom.*

W środę prezentacja starodruku / Arkadiusz Kosiński // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 242 (17 X), dod. Kurier Powiatu Kwidzyńskiego, s. 10

Ach te kryminały...

Gdańska dzielnica Oliwa jest ważnym miejscem dla miłośników kryminałów. Od 2007 r. przy filii nr 2 WiMBP w GDAŃSKU działa Oliwski Klub Kryminału, którego członkowie organizują różne imprezy związane z tego rodzaju literaturą. W listopadzie 2014 r. już po raz trzeci odbył się festiwal Gdańska Afera Kryminalna. Gośćmi byli znani pisarze, m.in. Katarzyna Bondada, Mariusz Czubaj i Marcin Wroński. Zwrócono uwagę, że szczęśliwie nie brakuje autorów, którzy w Gdańsku, nad Bałtykiem chcą osadzać akcję swoich powieści.

Czołówka twórców literatury kryminalnej gościła na festiwalu w Gdańsku / Marek Adamkiewicz // *Polska Dziennik Bałtycki*. – 2014, nr 261 (10/11 XI), s. 36

Z książką na siłownię

W KĘPICACH, pow. słupski, otwarto po remoncie bibliotekę. Po zakończeniu inwestycji władze gminy oferują odwiedzającym placówkę nie tylko korzystanie z jej zbiorów, ale też z... siłowni. Dzięki niej wzrosła liczba czytelników. Pomysł to bardzo praktyczny, zwłaszcza że miejsca tu pod dostatkiem. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kępice bowiem – jak czytamy w „Głosie Słupska” – *zajmuje budynek, w którym do niedawna funkcjonował dom kultury. To okazały przedwojenny gmach (...)*. Obecnie oprócz siłowni działa tam studio nagrań i sala widowiskowa.

Biblioteka jak malowana / (PAT) // *Nasz Region*. – 2014, nr 10, s. 5 ; Dom kultury po remoncie / Wojciech Frelichowski // *Głos Pomorza*. – 2014, nr 242, dod. Głos Słupska, s. 4

Wybór:

IWONA JOĆ-ADAMKOWICZ

GRZEGORZ GRZENKOWICZ

WiMBP im. J. C. Korzeniowskiego w Gdańsku

(Po)waga książki w kulturze i edukacji

I Pomorska Konferencja Pedagogów i Bibliotekoznawców pod hasłem „(Po)waga książki w kulturze i edukacji” odbyła się w Gdańsku dnia 7 listopada 2014 r. Zorganizowana została przez Bibliotekę i Wydział Studiów Edukacyjnych Ateneum – Szkoły Wyższej. Patronat honorowy sprawowali nad tym wydarzeniem: Prezydent Miasta Gdańska i Marszałek Województwa Pomorskiego.

Konferencja była próbą dokonania diagnozy – „ile waży” książka w dobie ponowoczesnej oraz co ma do zaproponowania w przestrzeni rozwoju człowieka na polu edukacji i kultury. Miała także służyć poszukiwaniom nowych rozwiązań dla promowania czytelnictwa.

Podczas konferencji obradowało około pięćdziesięciu osób z instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, towarzystw naukowych, różnych typów bibliotek i innych organizacji związanych z sektorem książki, a także z wydziałów pedagogiki, nauk o społeczeństwie oraz ze szkół.

Po otwarciu obrad przez Rektora Ateneum – Szkoły Wyższej, prof. dr. hab. Waldemara Tłokińskiego rozpoczęła się sesja wykładów plenarnych wygłoszonych przez profesorów gdańskich uczelni, które uświetniły i w szczególny sposób podniosły rangę konferencji.

Podczas trzech kolejnych sesji tematycznych (w tym jednej równoległej) wystąpiło aż 21 prelegentów, przedstawiając referaty odnoszące się do zagadnień: kultury czytania, promocji oraz roli książki w procesach wychowawczych i w różnych aspektach życia człowieka.

Sesja II odbyła się równoległe w dwóch salach Ateneum – Szkoły Wyższej. W sekcji II A „Promocja książki i czytelnictwa” prowadzonej przez dr. Andrzeja Leszczyńskiego tematyka obejmowała zagadnienia dotyczące oferty bibliotek pedagogicznych w zakresie kultury i edukacji, wykorzy-

stania audiobooków w pracy z dziećmi i młodzieżą, promocji instytucji kultury i czytelnictwa poprzez prezentację zbiorów specjalnych oraz działalność Dyskusyjnych Klubów Książki. Zwrócono także uwagę na możliwość wykorzystania flash moba, jako skutecznego narzędzia edukacyjno-wychowawczego w promocji bibliotek, a ponadto omówiono programy społeczne wspierające czytelnictwo na świecie.

Z kolei w sesji II B „Czytelnictwo w kulturze i edukacji” przewodził dr Paweł Wojciechowski. Podczas tej części obrad podejmowano zagadnienia uczestnictwa osób „nieczytających” w kulturze, z obecności klasyki literatury w nowych mediach, a także z wartości i znaczenia szkolnej literatury. Oprócz tego omówiono fenomen kilkupokoleniowej obecności „butenkaliów” na rynku książki, jak również zjawisko zacierania się fizycznego kształtu książki i jej treści, tzw. literatury. Ponadto wskazano na zmiany społeczne i kulturowe, które miały wpływ na upowszechnianie czytelnictwa.

Ostatnią sesję pt. „Role i funkcje książki” moderowała dr Agnieszka Bzymek. W tej części referaty odnosiły się do znaczenia i pozycji książki w różnych etapach życia człowieka, a także przedstawienia kompetencji czytelniczych w środowisku kultury cybernetycznej. Nie zabrakło również miejsca na wskazanie terapeutycznych funkcji książek oraz ukazanie zależności pomiędzy

życiem ludzi (narratorów, autorów) i powieści biograficznych.

Pomorska Konferencja Pedagogów i Bibliotekoznawców stała się okazją do podjęcia dyskursu przedstawicieli środowiska bibliotekarskiego i pedagogicznego. Wymiana doświadczeń, spostrzeżeń i relacji obydwu grup potwierdziła, że obie dyscypliny mają szerokie spektrum tematów do dyskusji, a dostrzeżone problemy nie zostały ciągle wyczerpane.

Listopadowe obrady pokazały, że dysputa na istotne tematy w sferze książki, edukacji i kultury ma niebagatelne znaczenie w gronie bibliotekarzy, pedagogów oraz nauczycieli i jest niezwykle potrzebna. Licznie przybyłe gremium przyczyniło się nie tylko do upowszechnienia zdobytej wiedzy,

ale umożliwiło integrację, nawiązanie nowych i zacieśnienie istniejących kontaktów w gronie obu środowisk. Wymiana doświadczeń na polu bibliotekarskim i pedagogicznym w trakcie konferencji niewątpliwie przyczyniła się do zauważenia istotnych problemów wokół książki w zmieniającej się rzeczywistości, jak również pozwoliła na przybliżenie interesujących sposobów promocji czytelnictwa, książek i kultury.

Wygłoszone podczas tegorocznych obrad wystąpienia, a także pozostałe referaty, które nie zmieściły się w ramach czasowych konferencji zostaną opublikowane w tomie pokonferencyjnym.

MALGORZATA KWAŚNIK
Biblioteka Ateneum – Szkoły Wyższej w Gdańsku

POSTAKTUALIA

Każdy widzi, że bibliotekarstwo znalazło się na ostrym zakręcie i usiłuje wyjść jakoś na prostą. Ale zakręty są różne. W euroamerykańskim zadufaniu sądzimy, że tylko takie jak u nas. Wobec tego nasze pomysły i rozwiązania – jeśli jakieś się wygenerują – uważamy za modelowe i jedynie słuszne.

Lecz prawda jest taka, że niemal połowa mieszkańców globu nie ma choćby grama elektryczności, nie widziała ani milimetra ekranu i nawet nie ma pojęcia, co to takiego bit. Zgroza!! Ale mimo to również wśród nich istnieje wiara w potęgę i wartość wiedzy, oraz ufność, że biblioteki umieją tej wiedzy przychodzić z pomocą. Takie, jakie obok są.

Do licznych, odciętych od świata miejscowości, gdzie na stacjonarne biblioteki nie ma żadnych szans, docierają więc biblioteki mobilne, dostarczając wymienne pakunki z książkami. W Europie już wydawało się, że na bibliobusy nadszedł kres, ale nawet tu jeszcze tak nie jest: przynajmniej nie wszędzie. Natomiast poza Europą są wielkie obszary, gdzie to jest jedyna, dlatego wysoko ceniona, forma obsługi bibliotecznej i nic, że niekiedy bywa egzotyczna. Na inną brakuje widoków.

Bo jak nie ma dróg, benzyny, ani technologii, to wykorzystuje się biblioząglówki, ale również bibliosłonie, bibliomuły, lub bibliowielbłądy. Z bibliokrokodyli zrezygnowano, bo pozjadały najładniejszą bibliotekarkę.

To również jest XXI wiek i ludzie w ten sposób zmierzają do tego samego. Tak jak bywa to tam możliwe i efektywne. To musi budzić szacunek oraz sympatię.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Bibliografia regionalna a współczesny użytkownik

Spotkania Zespołu do Spraw Bibliografii Regionalnej ZG SBP odbywają się rokrocznie. Ich celem jest wymiana doświadczeń, aktualnych informacji i materiałów oraz projektowanie i realizacja wspólnych działań związanych z tworzeniem bibliografii regionalnej. W ubiegłym roku, trzydzieste trzecie już spotkanie, miało miejsce w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Spotkanie pod nazwą ogólnopolskiej konferencji „Bibliografia regionalna a współczesny użytkownik” odbyło się 2-3 czerwca 2014 r. Uczestniczyli w nim pracownicy bibliotek publicznych, pedagogicznych, jak również Biblioteki Narodowej. Obrady odbywały się w Bielsku-Białej i Szczyrku.

Bogdan Kocurek, dyrektor Książnicy Beskidzkiej, witając, przybliżył uczestnikom „klimat” kulturalny, społeczny i gospodarczy Bielska-Białej – głównego miasta aglomeracji bielskiej, zwanego „Małym Wiedniem”, jego specyfikę, jako głównego ośrodka administracyjnego, przemysłowego, usługowego, naukowego, kulturalnego i turystycznego Podbeskidzia. Jednak większą część swego wystąpienia dyrektor przeznaczył na przedstawienie historii i osiągnięć Książnicy Beskidzkiej, największej biblioteki publicznej okręgu bielskiego, jej działalności bibliotecznej, kulturalno-edukacyjnej, transgranicznej, informacyjnej, centrum wiedzy o regionie. Dalsze obrady poprowadziła Przewodnicząca Zespołu.

Kolejno omawiano szczegółowe zagadnienia. Grzegorz Tymoszek z Książnicy Beskidzkiej zapoznał zebranych z bazą „Beskidzkie ABC”. Jest to

regionalna baza informacyjna tematycznie dotycząca obszaru Beskidów. Baza została stworzona w ramach Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Mecenat 2010 rok. Projekt ma na celu stworzenie ogólnodostępnej, regionalnej bazy danych, jako wielotematycznego źródła wiedzy i informacji dla szerokiego kręgu odbiorców, o dużej wartości edukacyjno-poznawczej. Poszczególne hasła w bazie są zaopatrzone w wykaz publikacji dotyczących opracowanych tematów. Wykaz jest sporządzany na podstawie bibliografii regionalnej, prowadzonej w Bibliotece od lat 60. XX w. Na układ „Beskidzkiego ABC” składają się hasła główne zawierające treściowe informacje oraz pola dodatkowe, tj. numer pozycji, pole kierujące do *Bibliografii regionalnej* opracowywanej w Książnicy Beskidzkiej, link/odsylacz do Śląskiej Bibliografii Cyfrowej (ŚBC), miniaturka obrazka – pole opcjonalne, kategorie – usystematyzowany układ według spisu treści *Bibliografii regionalnej*. Zawiera ponad 3800 haseł.

Bibliografię regionalną, opracowywaną w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Pszczynie przedstawiła Magdalena Szmajduch. Prace bibliograficzne w tej bibliotece są prowadzone od 2002 r. i odtąd datuje się zasięg chronologiczny bibliografii. Terytorialnie bibliografia dotyczy obszaru powiatu pszczyńskiego. Rejestruje zawartość czasopism regionalnych, a także ogólnopolskich. Jest to baza prowadzona w programie Patron i w przyszłości planowane



Fot. Archiwum biblioteki

jest udostępnienie jej *online*. Duża liczba publikacji o regionie pszczyńskim jest dostępna w ŚBC.

Bogusława Gutan z Książnicy Beskidzkiej zaprezentowała „Zegadłowicziana”. Na tę kolekcję składają się cenne dokumenty związane z Emilem Zegadłowiczem, urodzonym w Bielsku-Białej. Książnica posiada unikalne zbiorki jego poezji, pierwodruki dzieł, rękopisy, fotografie. Zbiór ten został zdigitalizowany.

Drugi dzień konferencji odbył się w Szczyrku. Tego dnia, pierwszy referat, wygłosiła Krystyna Kasprzyk z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. Dokonała analizy organizacji prac nad bibliografią regionalną na podstawie ankiet przesłanych przez wojewódzkie biblioteki publiczne. Przedmiotem analizy były zagadnienia dotyczące: zespołów bibliografów w strukturze organizacyjnej instytucji, czasu pracy poświęcanego na prace bibliograficzne i zadania dodatkowe, wykorzystywane programy komputerowe. Wnikliwie rozpatrywano zagadnienie współpracy w zakresie tworzenia bibliografii regionalnej na terenie województw i jej koordynacja przez wojewódzkie biblioteki. Podkreślono, że współpraca przyjmuje różne formy i różny stopień szczególności. Prelegentka przytoczyła wypowiedzi

bibliografów. Opinie dotyczyły spraw strukturalno-organizacyjnych i metodycznych¹. K. Kasprzyk wskazała na potrzebę zinventaryzowania zasobów bibliografii regionalnych w Polsce w jednym miejscu.

Bibliotekę cyfrową jako element zespołu usług informacyjnych biblioteki na przykładzie ŚBC zaprezentowała dr Agnieszka Magiera z Biblioteki Śląskiej. Zaakcentowała konieczność sprostania potrzebom współczesnego użytkownika, który oczekuje informacji łatwej, precyzyjnej, ale przede wszystkim szybkiej, na wybrany temat i najlepiej – dostępnej z domu. Nieuniknionym w organizacji pracy biblioteki jest zwiększenie udziału informacji dostarczanych zdalnie. Obecnie zadaniem bibliotekarza jest powiązanie serwisów sieciami połączeń. A. Magiera omówiła organizację i zasoby ŚBC, której podstawowym celem jest prezentacja dziedzictwa kulturowego Śląska oraz pokazanie historycznej i współczesnej różnorodności regionu. Wykorzystywane są artykuły z Wikipedii w połączeniu z obiektami dostępnymi w ŚBC. Plany Biblioteki Śląskiej zmierzają w kierunku stworzenia agregatora, który pozwoli na przeszukiwanie wszystkich serwisów: bibliografii regionalnej, katalogów, ŚBC i innych.



Fot. Archiwum biblioteki

Elektroniczny Słownik Biograficzny Śląska Cieszyńskiego był tematem wystąpienia Małgorzaty Szelong z Książnicy Cieszyńskiej. Powstał on w ramach projektu, zrealizowanego ze środków unijnych, we współpracy z czeską Regionalną Biblioteką w Karwinie. Słownik w formie bazy danych informuje o postaciach znanych zarówno w przeszłości, jak i współcześnie w regionie cieszyńskim, które wniosły wkład w jego rozwój. Działający w Książnicy Cieszyńskiej zespół redakcyjny poddał kwereńdzie ponad 80 polskich, czeskich, austriackich i niemieckich leksykonów. Zebrany materiał obejmuje powyżej 5500 haseł. Korzysta z niego średnio 2500 czytelników rocznie. Stał się ważnym źródłem informacji nie tylko dla regionalistów, ale także jest wymieniany w pracach naukowych jako cenne źródło informacji.

Kolejny referat, w zastępstwie za nieobecną Joannę Gaworską-Wandas wygłosiła Jolanta Ubowska, zastępca dyrektora Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Jego tematem była współpraca bibliotek na Dolnym Śląsku w zakresie tworzenia bibliografii regionalnej. Prelegentka wypunktowała etapy organizowania współpracy, rozpoczętej w 2005 r. Efektem jest wspólna baza Bibliografii Regionalnej Dolnego Śląska, tworzona w programie ALEPH, a opracowywana w architekturze klient-serwer. Obec-

nie współpracuje 38 bibliotek, a kolejne zgłaszają chęć przystąpienia do systemu. Są wśród nich również biblioteki szczebla gminnego. Szczegółowe sprawozdania oraz inne materiały są dostępne na blogu Bibliografia Regionalna Dolnego Śląska – materiały metodyczne (<http://bibliografiaregionalna.blogspot.com>).

Końcowe wystąpienie dotyczyło Bielskiej Bibliografii Regionalnej. Opracowała je Teresa Dziemińska, a w zastępstwie przedstawił Grzegorz Tymoszek z Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej. Prace nad bielską bibliografią regionalną sięgają lat 60. XX w. Zapoczątkowała je Weronika Cwiertnia, a kontynuowały Zofia Bożek i Olga Czarnecka. Ich dorobek został opublikowany w 1979 r. Tom rejestrował piśmiennictwo wydane do 1978 r. W kolejnych latach wydano w formie drukowanej 10 tomów za lata 1989-2008. Od 2005 r. bibliografia jest publikowana również w wersji elektronicznej na CD-ROM-ach. Wszystkie tomy są dostępne w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej. Obecnie trwają prace nad testowaniem autorskiego programu komputerowego dla potrzeb bibliografii regionalnej, stworzonego przez informatyków Książnicy Beskidzkiej.

W dyskusji zebrani zadawali szczegółowe pytania, kierując je także do gospodarzy i organizatorów konferencji. Uczestnicy stwierdzili, że Beskidzkie ABC jest projektem cennym i intere-

sującym. Powiązanie faktograficznej bazy z zasobami bibliografii regionalnej, uznali za znakomite źródło informacji o regionie dające możliwość dodatkowego wykorzystania bibliografii. Zainteresowanie wzbudziła bieżąca bibliografia regionu pszczyńskiego.

W podsumowaniu wskazywano na konieczność sprostania oczekiwaniom współczesnego użytkownika. Jako nieuniknioną zmianę w pracy biblioteki zauważono zwiększenie udziału informacji dostarczanych online. Mówiono o potrzebie zinventoryzowania zasobów bibliografii regionalnych w Polsce.

Uczestnicy spotkania odbyli wycieczkę po Bielsku-Białej i jego okolicach, która przybliżyła dzieje miasta i ludzi, tworzących jego historię. Poznali ciekawe miejsca, obiekty architektoniczne oraz instytucje tworzące klimat miasta, zapoznali się

bliżej z regionalizmem góralskim (Szczyrk i jego okolice, Wisła).

Dzięki serdeczności i życzliwości organizatorów w ogólnopolskiej konferencji bibliograficznej pt. „Bibliografia regionalna a współczesny użytkownik” wzięło udział około 40 bibliografów.

Kolejne spotkania odbędą się również i w tym roku. Wszystkich zainteresowanych zachęcam do aktywnego uczestnictwa.

MARZENA PRZYBYSZ
Biblioteka Narodowa
Zespół ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP

PRZYPISY

- 1 KASPRZYK, K. Organizacja prac nad bibliografią regionalną w Polsce, *Bibliotekarz* 2015, nr 3, s. 11-20, nr 4, s. 8-12.

▶▶▶ W KILKU SŁOWACH

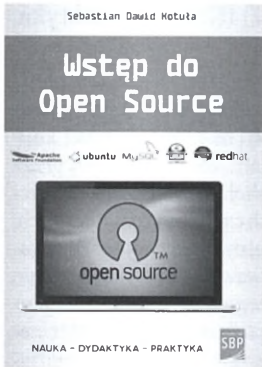
ZAPROSILI NAS

- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na promocję książki Jana Buraczyńskiego *Lwów. Miasto mojego dzieciństwa* (05.02.) oraz spotkanie radiowo-literackie – słuchowisko poetyckie „Miłość, droga pani Schubert” w oparciu o teksty Ewy Lipskiej (12.02.)
- MBP im. G. Daniłowskiego w Sosnowcu na Kino w Bibliotece „Luty z Clintem Eastwoodem” (04.02., 11.02., 18.02., 25.02.), na projekcję Zimowego Familijnego Kina w Bibliotece (02.02., 06.02., 07.02., 09.02., 13.02.) oraz na spotkanie autorskie Anny Urgacz-Szczęsnej i Tomasza Kostro, autorów książki *Sosnowiec między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918-1939* (19.02.)
- Biblioteka Śląska w Katowicach na kolejne spotkanie „Czytaniec” – Instytut Muzyki i Tańca w Bibliotece. Promocja wydawnictw o tańcu połączona z dyskusją (20.02.)
- BP im. Z. Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na inaugurację obchodów 100-lecia urodzin patrona Biblioteki (23.02.)
- WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze, WiMBP im. Z. Herberta w Gorzowie Wlkp. na uroczystość wręczenia XXI Lubuskiego Wawrzynu Literackiego, X Lubuskiego Wawrzynu Naukowego oraz II Lubuskiego Wawrzynu Dziennikarskiego (26.02.)
- Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego na

spotkanie Krajowego Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Bibliotek (26.02.)

- Biblioteka Śląska w Katowicach na spotkanie z K. A. Zajasem, autorem *Trylogii grabiarskiej* i promocję książki *Ludzie w nienawiści* (04.03.)
- Sąddecka Biblioteka Publiczna im. J. Szujskiego w Nowym Sączu na Sąddeckie Duety Literackie poświęcone książce Eustachego Rylskiego *Na grobli* (04.03.)
- WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie na promocję książki Bohdana Królikowskiego *Ten dzielny miś. Wojenne przygody pluszowego niedźwiadka* (26.02.) oraz promocję książki Jolanty Koziej-Chodźzińskiej *Frasobliwy z Głębokiej* (05.03.), a także promocję książki Henryka Czarniawskiego *Aleja kompozytorów polskich. Muzycyjni patroni osiedli lubelskiej dzielnicy Czechów* (12.03.)
- Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie na otwarcie wystawy replik zwojów z Narodowego Muzeum Pałacowego na Tajwanie pt. „Piękno malarstwa tuszem” (17.03.)
- WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze w ramach konserwatoriów bibliotekoznawczych na spotkanie z dr hab. Grażyną Wroną, prof. Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie ph. „Lokalny nadzór prasowy w latach 1918-1939: struktura, podstawy prawne, kompetencje” (18.03.)
- SBP – Koło Trójmiasto, Sala Tradycji Akademii Morskiej w Gdyni na spotkanie z okazji 110. rocznicy urodzin Karola Olgierda Borchardta (21.03.)

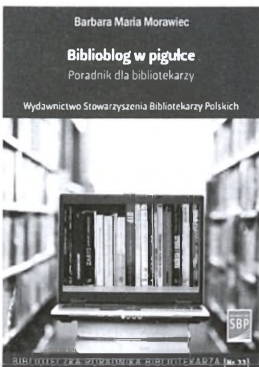
Z OFICYNY WYDAWNICZEJ SBP



Kotuła, Sebastian Dawid. Wstęp do open source / Sebastian Dawid Kotuła ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2014. – 167, [1] s. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 156).

Praca dotyczy technologii open source i omawia ich przykładowe aplikacje. Rozdział pierwszy książki zawiera krótką historię ruchu source (działalność Richarda Matthew Stallmana, Free Software Foundation oraz Erica Steven Raymonda i Open Source Initiative), prezentację popularnych licencji open source oraz społecznych podstaw rozwoju i idei tego ruchu. Rozdział drugi jest poświęcony poszczególnym eksplikacjom. W kolejnym rozdziale autor porównał oprogramowanie open source z oprogramowaniem własnościowym

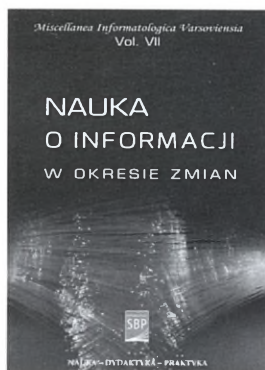
oraz przedstawił mity na temat open source software, w czwartym zamieścił prezentacje baz tego oprogramowania, a w kolejnym wybrane jego aplikacje z obszarów m.in. biurowości, zarządzania informacją, edukacji, rozrywki oraz aplikacje przydatne w pracy bibliotecznej. W zakończeniu autor omówił perspektywy rozwoju i dalszego funkcjonowania ruchu wolnego i otwartego oprogramowania posługując się literaturą przedmiotu, w której przedstawiciele różnych gałęzi wiedzy i praktyki reprezentowali odmienne opinie na temat tego zjawiska. Do rozważań autor dołączył obszerną bibliografię z netografią.



Morawiec, Barbara Maria. Biblioblog w pigułce : poradnik dla bibliotekarzy / Barbara Maria Morawiec. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2014. – 114, [2] s. – (Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza; 22).

Poradnik przedstawia świat blogosfery, jej historię, typologię, narzędzia oraz technologie. Radzi, krok po kroku, jak założyć blog, oraz daje wskazówki prowadzenia dobrego bloga i jego udoskonalania ze wskazaniem m.in. na design, multimedialność postów, przydatne widżety, wersję mobilną, jak również na postać samego autora platformy blogowej. Podaje sposoby na promocję i dobrą reklamę bloga, które pomagają zwiększyć statystyki czytelnicze. Prezentuje różne rodzaje biblioblogów – listę wartą uwagi. Korzy-

stając z własnych doświadczeń blogerskich na łamach „Lustra Biblioteki” autorka radzi jak zarządzać blogiem, dodawać posty i tworzyć wersje robocze, komentować na blogu, jaki powinien być układ, szablon i ustawienia dobrego bibliobloga, jak poprzez bloga pokazać bibliotekę jako instytucję otwartą i przyjazną dla użytkowników. Ukazuje również rolę bloga, jako autorskiego notatnika, wyraziciela osobistych przemyśleń, koncepcji i propozycji.



Nauka o informacji w okresie zmian : koncepcje, metody, badania, praktyki : praca zbiorowa / pod red. Barbary Sośniewskiej-Kalaty ; przy udziale Marii Przystek-Samokowej i Zuzanny Wiorogórskiej ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2014. – 359, [1] s. : il. – (Miscellanea Informatologica Varsoviensia ; Vol. 7) (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 154).

Publikacja jest zbiorem 26 artykułów powstałych na podstawie przedstawionych referatów podczas drugiej edycji międzynarodowej konferencji „Nauka o informacji w okresie zmian” zorganizowanej przez

Zakład Systemów Informatycznych Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Rozprawy i raporty z badań, zostały zamieszczone w czterech częściach tematycznych.

Część pierwsza obejmuje kierunki wykorzystania i analizę klasyfikacji fasetowej, rozwój teorii organizacji i klasyfikacji wiedzy, role kształtowania różnych heurystyk wyszukiwawczych, wykorzystanie koncepcji badań ekologicznych w nauce o informacji, analizę danych jakościowych we współczesnej informatologii, założenia unijnej strategii Europa 2020 w zakresie europejskiego społeczeństwa informacyjnego, koncepcję tworzenia gospodarczego ładu informacyjnego w Polsce.

Część druga pokazuje różnorodność wątków nowych badań w zakresie informacji naukowej. Poszczególne teksty przedstawiają ocenę czasopism Open Access i repozytorium naukowego jako elementu obszaru pośredniczenia w komunikacji naukowej historyków najnowszych dziejów Polski, ujęcie autora i jego funkcje w komunikacji naukowej, publikowanie naukowe jako proces organizacji wiedzy, charakterystykę funkcjonalną ontologii jako narzędzia reprezentacji wiedzy, repozytorium Uniwersytetu Warszawskiego.

Część trzecia odnosi się do edukacji informacyjnej i badań zachowań informacyjnych związanych z indywidualnym zarządzaniem wiedzą i informacją, w świetle badań. Ostatnia, czwarta część wskazuje nowoczesne techniki informacyjne we współczesnych usługach bibliotecznych i informacyjnych.



Papuzińska, Joanna. Mój bajarz odnowiony : studia i szkice o literaturze młodzieżowej / Joanna Papuzińska ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. – Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2014. – 175, [1] s. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 155).

Niniejsza książka stanowi zapis przemyśleń autorki skupionych głównie wokół tematów takich jak m.in. poczucie tożsamości, symbolika przestrzeni i przyrody. Całość poprzedza szkic o *Bajarsu polskim*, ważnej książki z dzieciństwa autorki, choć wydany w XIX w. Jest on punktem wyjścia do rozważań autorki o tematyce literatury dziecięcej XX w., okresu międzywojennego w zestawieniu z doświadczeniami z lat osiemdziesiątych. W rozdziale „Varia” autorka

zastosowała styl przekrojowy. Koncepcja omawiania tekstów jest niejednorodna, swobodna i luźna – w formie bajania. Stąd też wziął się tytuł. Zawartość tomu jest głównie rezultatem fascynacji autorki literaturą dziecięco-młodzieżową lat 1918-1939. Była to lektura ceniona i poszukiwana na rynku. Dwudziestolecie międzywojenne, lata II Rzeczypospolitej to najbogatszy i najbarwniejszy okres w dziejach polskiej literatury dziecięcej. Rezultatem była wielka różnorodność edytorska książki, jej szaty graficznej i zewnętrzny wygląd.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl



©Depositphotos/filmfoto

Refleksje bibliotekarza prawnika

O nowych przepisach dotyczących niektórych bibliotek naukowych

W Dzienniku Ustaw z dnia 7 stycznia 2015 r., poz. 19, ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 12 grudnia 2014 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu i trybu zaliczania bibliotek do niektórych bibliotek naukowych oraz ustalenia ich wykazu.

Zmienione zostały (§ 1 ust. 1) warunki pozwalające na zaliczenie biblioteki do grona naukowych. Przepisy § 2 pkt 2 rozporządzenia, przed zmianą, stanowiły: *zatrudniony jest co najmniej jeden bibliotekarz dyplomowany lub pracownik ze stopniem naukowym w zakresie bibliologii i informatologii lub w zakresie jednej z dyscyplin naukowych lub artystycznych zaliczonych do nauki obsługiwanej przez bibliotekę, prowadzący działalność naukową albo działalność upowszechniającą naukę*. Nowe przepisy, które weszły w życie z dniem 21 stycznia 2015 r. (§ 3.) obecnie brzmią następująco: *zatrudniony jest co najmniej jeden pracownik ze stopniem naukowym w zakresie bibliologii i informatologii lub w zakresie jednej z dyscyplin naukowych albo artystycznych zaliczonych do dziedziny nauki obsługiwanej przez bibliotekę, prowadzący działalność naukową albo działalność upowszechniającą naukę*.

Co się zmieniło? Pod rządami znowelizowanych przepisów biblioteką naukową może być tylko ta instytucja, która zatrudnia co najmniej jednego pracownika posiadającego odpowiedni stopień naukowy. Powołane rozporządzenie mówi, w § 2: *Biblioteki, zaliczone do bibliotek naukowych na podstawie dotychczasowych przepisów, w terminie czterech lat od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia dostosują swoją działalność do wymogu określonego w § 2 pkt 2*. A więc te biblioteki naukowe, które działają w resorcie kultury i dziedzictwa narodo-

wego, które nie zatrudniają bądź nie zatrudnią w ciągu czterech lat osoby z odpowiednim stopniem naukowym (choćby tylko fikcyjnie), stracą swój status. I nie będzie miało większego znaczenia to, że w takiej publicznej bibliotece naukowej pracują bibliotekarze dyplomowani, osoby, które taki status uzyskały pod rządem starych przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, przed sierpniem 2013 r.

W zasadzie zmiana ta nie powinna budzić jego zdumienia. Po prostu ziściły się obawy, że „ustawa deregulacyjna”¹ zmieni nie tylko przepisy stanowiące o sposobie uzyskiwania statusu bibliotekarza dyplomowanego, a będzie miała swoje dalsze konsekwencje.

Trzeba wskazać, że obowiązujące przepisy² (dodam tu: obowiązujące już przed wejściem w życie „ustawy deregulacyjnej”) stanowią, że w „pozostałych instytucjach kultury” (m.in. w bibliotekach publicznych) występują m.in. stanowiska: starszego kustosa dyplomowanego i kustosa dyplomowanego (a więc stanowiska bibliotekarzy dyplomowanych). Nie ma przepisów mówiących, jakie kwalifikacje powinny posiadać osoby zatrudniane na tych stanowiskach. Obowiązuje teraz tylko znowelizowany art. 29 ustawy o bibliotekach, którego ust. 2 brzmi: *W bibliotekach mogą być zatrudnione osoby z wykształceniem średnim*. Nic dodać, nic ująć. Przy braku dalszych przepisów stanowiących o kwalifikacjach bibliotekarzy (a takie przepisy są na pewno potrzebne) może dojść do takiej sytuacji, że bibliotekarzem dyplomowanym w bibliotece publicznej zostanie osoba bez kwalifikacji bibliotekarskich, posiadająca tylko wykształcenie średnie. Można tylko liczyć na to, że organy de-

cydujące w tych sprawach (zatrudniania na odpowiednie stanowiska w bibliotekach publicznych) do takich sytuacji nie dopuszczają. Choć ewentualne obawy mogą w odosobnionych przypadkach być uzasadnione (przepisy nie zakazują – krewnym i znajomym królika nie może się stać krzywdą, trzeba o nich zadbać, *niech się sprawdzą jako dyrektorzy bibliotek*). Nie mogą także zapomnieć jednego zdania w uzasadnieniu do „ustawy deregulacyjnej”, do przepisów zmieniających status bibliotekarzy dyplomowanych: *Zniesienie obowiązku posiadania doświadczenia zawodowego może ułatwić wejście do zawodu młodym absolwentom, a likwidacja egzaminu otworzy dostęp do zawodu*. Uchylone przepisy nie utrudniały osobom „bez doświadczenia zawodowego” wejścia do zawodu, one przede wszystkim stanowiły barierę przed powoływaniem na stanowiska specjalistów, na funkcje kierownicze, osób bez posiadania doświadczenia zawodowego, do tego by w bibliotekach pracowały osoby przypadkowe, których jedynym atutem były lub są powiązania z osobami zajmującymi liczące się stanowiska we władzach samorządowych itp.

Uważam, że zatrudnienie nowych bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach resortu kultury jest obecnie niemożliwe. Pozostaną oczywiście w bibliotekach publicznych (przede wszystkim mających status naukowych) bibliotekarze dyplomowani, osoby które poddały się procedurom określonym przepisami ustaw o szkolnictwie wyższym i uzyskały swój status przed „deregulacją”. Uważam, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinien doprowadzić do zmiany art. 29 ustawy o bibliotekach, tak, aby ten akt pozwolił mu na wydanie rozporządzenia regulującego sytuację bibliotekarzy dyplomowanych w jego resorcie. Obecnie obowiązujące przepisy nie dają mu takich uprawnień; dodać należy, że art. 31 d ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. na pewno nie jest tu właściwym przepisem; mało tego, treść zapisane w nim deregulacji nie znajduje właściwego odzwierciedlenia w tytule rozporządzenia wykonawczego stanowionego na podstawie tych przepisów.

Rozporządzenie nie bierze pod uwagę faktu, że do połowy 2013 r. obowiązywały przepisy określające inną (wcale nie „usianą różami”) drogę bibliotekarzy do statusu „dyplomowanego”. Nie będę jej tu opisywał, wszyscy zainteresowani dobrze ją znają, znają także uchylone w 2013 r. („ustawą deregulacyjną”) przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, odnoszące się do tej sprawy, jak też wydane na podstawie tych

przepisów rozporządzenia wykonawcze. Wiedzą, czego wymagano od osób ubiegających się o status bibliotekarza dyplomowanego, jakie warunki musiał on spełniać, jak przebiegały stosowne procedury, jakie działania gwarantowały, że bibliotekarze dyplomowani stawali się wybitnymi specjalistami w swoim zawodzie. Dotychczas głównie bibliotekarze dyplomowani kierowali bibliotekami naukowymi, pracowali w tych instytucjach, wykazują się dorobkiem naukowym i liczącymi się osiągnięciami zawodowymi. Omawiane przepisy znowu³ naruszają prawa nabyte przez bibliotekarzy dyplomowanych. Ponadto o statusie biblioteki powinien, moim zdaniem, **decydować dorobek naukowy, popularyzatorski, dydaktyczny, wydawniczy jej pracowników**, a nie zatrudnienie (może się zdarzyć, że tylko fikcyjne, w celu utrzymania statusu biblioteki naukowej) osoby z odpowiednim stopniem naukowym (w zakresie bibliologii i informatologii lub w zakresie jednej z dyscyplin naukowych albo artystycznych zaliczonych do dziedziny nauki obsługiwanej przez bibliotekę, prowadzący działalność naukową albo działalność upowszechniającą naukę).

O to, aby bibliotekarzami dyplomowanymi nie były osoby przypadkowe, bez odpowiednich kwalifikacji, zadbano w nowych przepisach ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Art. 116 ust. 2 zobowiązał uczelnie do określenia w statutach dodatkowych wymagań oraz kwalifikacji zawodowych bibliotekarzy dyplomowanych. Konferencja Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich w 2013 r. rekomendowała (pismem z dnia 25 marca 2013 r. skierowanym do Przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich) swój projekt wymagań dla kandydatów na dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej. W tej rekomendacji zapisane zostały: warunki obligatoryjne, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza lub dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, zarówno formalne (co najmniej ukończone studia magisterskie i dwa lata stażu w bibliotece naukowej, potwierdzona formalnie znajomość języka obcego, minimum 5 publikacji, w tym 2 recenzowane, doświadczenie dydaktyczne i organizacyjne oraz warunki dodatkowe). Mam nadzieję, że rekomendacja KDBASP została wykorzystana i odpowiednie postanowienia znalazły się w statutach bądź w przepisach wykonawczych do statutów uczelni. Wierzę, że w uczelniach „nowi bibliotekarze dyplomowani” – będą to osoby

o właściwych kwalifikacjach, kompetentne i posiadające doświadczenie zawodowe.

Nie można jednak zapomnieć o tym, że obecnie mamy dwie grupy dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej:

1) „starych” dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, osoby, które nabyły stosowne kwalifikacje przed dniem wejścia w życie omawianej ustawy i których kwalifikacje uprawniają do zajmowania określonych stanowisk oraz ubiegania się o funkcję dyrektora biblioteki uczelnianej we wszystkich uczelniach państwowych w kraju; status, sytuacja prawna tych osób powinna być utrzymana, i to powinno znaleźć swoje odbicie w obowiązujących przepisach, m.in. w rozporządzeniu stanowiącym o sposobie i trybie zaliczania bibliotek do niektórych (sic! „niektórych”, w art. 21 ust. 4 ustawy o bibliotekach⁴ nie ma takiego „dokreślenia”) bibliotek naukowych oraz ustalenia ich wykazu; o tych osobach nie powinno się zapominać, **nie wolno ich krzywdzić**, one swój status uzyskały po wykazaniu się dorobkiem twórczym, dydaktycznym, organizacyjnym, znajomością języków obcych, a przede wszystkim liczącymi się osiągnięciami zawodowymi; zatrudnienie tych osób w bibliotekach naukowych resortu kultury i dziedzictwa narodowego powinno również pozwalać na określenie statusu (biblioteki naukowej) tej instytucji;

2) „nowych” dyplomowanych bibliotekarzy oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, osoby, które nabyły stosowne uprawnienia pod rządem znolizowanej w 2013 r. ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i których uprawnienia mogą być honorowane wyłącznie w tej uczelni, w której je uzyskały, w oparciu o przepisy statutu tej uczelni; osoba, która uzyskała status bibliotekarza dyplomowanego nie będzie mogła być kustoszem dyplomowanym w naukowej bibliotece publicznej, po prostu nie pozwalają na to przepisy; jak już o tym pisałem, jej status bibliotekarza dyplomowanego – nauczyciela akademickiego może być uznany tylko w tej uczelni, która w oparciu o obowiązujące przepisy ustawy, statutowe, uznała, że zainteresowany może być powołany na jedno ze stanowisk bibliotekarza dyplomowanego.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powinien, moim zdaniem, określić drogę, jaką muszą przejść osoby, które chcą być bibliotekarzami dyplomowanymi. Bibliotekarze dyplomowani są

potrzebni w bibliotekach publicznych. Powinni oni mieć stosowne certyfikaty, jak też przejść drogę podobną do tej, jaką przechodzą bądź muszą przechodzić pracownicy bibliotek uczelnianych. W tym celu powinno się dokonać zmian w ustawie o bibliotekach, w art. 29 (pisałem o tym wyżej), udzielić w ustawie delegacji Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego do stanowienia rozporządzenia określającego procedury dochodzenia do stanowisk dyplomowanych bibliotekarzy, stanowiącego o wymaganiach kwalifikacyjnych dla kandydatów na dyplomowanych bibliotekarzy, mówiącego o organie właściwym do przeprowadzania odpowiednich procedur (np. funkcjonującym w Bibliotece Narodowej).

Na koniec wracam do tematu, już przeze mnie kilkakrotnie poruszanego. Nowe, obowiązujące obecnie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 7 sierpnia 2014 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania⁵ przewiduje zatrudnienie fachowych pracowników biblioteki w dwóch grupach:

Grupa 2. Specjaliści – grupa ta obejmuje zawody wymagające wysokiego poziomu wiedzy zawodowej, umiejętności oraz doświadczenia w zakresie: nauk technicznych, przyrodniczych, społecznych, humanistycznych i pokrewnych. Ich główne zadanie to wdrażanie do praktyki koncepcji i teorii naukowych lub artystycznych, powiększanie dotychczasowego stanu wiedzy poprzez badania i twórczość oraz systematyczne nauczanie w tym zakresie.

Grupa 3. Technicy i inny średni personel – grupa ta obejmuje zawody wymagające posiadania wiedzy, umiejętności i doświadczenia niezbędnych do wykonywania głównie prac technicznych lub podobnych, związanych z badaniem i stosowaniem naukowych oraz artystycznych koncepcji i metod działania.

Przyjrzymy się tym grupom.

W grupie wielkiej: **specjaliści** (symbol: 2) mamy grupę dużą: **specjaliści z dziedziny prawa, dziedzin społecznych i kultury** (26), **średnia: Bibliotekoznawcy, archiwiści i muzealnicy** (262), w której występuje grupa elementarna (2622): **Bibliotekoznawcy i specjaliści zarządzania informacją**, a w niej zawody: **analityk informacji i raportów medialnych** (262201), **analityk ruchu na stronach medialnych** (262202), **bibliotekoznawca** (262203), **broker informacji (researcher)** (261204), **menadżer zawartości serwisów internetowych** (262205), **specjalista informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej** (262206), **specjalista zarządzania informacją** (262207), **pozostali bibliotekoznawcy i specjali-**

ści zarządzania informacją (262290). Natomiast w grupie wielkiej: **technicy i inny średni personel** (sic!) (symbol: 3) jest grupa duża: Średni personel z dziedziny prawa, spraw społecznych, kultury i pokrewnych (34), a w niej grupa średnia: Średni personel w zakresie działalności artystycznej, kulturalnej i kulinarnej (343), w której wymienieni zostali: **Pracownicy bibliotek, galerii, muzeów, informacji naukowej i pokrewni** (grupa elementarna, symbol 3433). W tej grupie są zawody: **bibliotekarz** (343301), **pracownik galerii i muzeum** (343302), **technik informacji naukowej** (343303), **doradca do spraw zasobów bibliotecznych** (343304) oraz **pozostali pracownicy bibliotek, galerii, muzeów, informacji naukowej i pokrewni** (343390).

Te informacje pozostawiam bez komentarza. Mnie osobiście nie podoba się umieszczenie wszystkich bibliotekarzy w grupie wielkiej: technicy i inny średni personel. Ale „sorry, takie mamy przepisy”. Jednak przypuszczam, że nikt tej klasyfikacji nie konsultował z organizacjami zawodowymi, z przedstawicielami zawodów, osobami, które w szkołach wyższych, w uniwersytetach kształcą bibliotekarzy, ze specjalistami – bibliotekoznawcami. W objaśnieniach do struktury klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy (s. 73 pkt 1) jest uwaga: *Jeżeli poziom wykształcenia jest niższy lub wyższy w stosunku do usytuowania zawodu w grupie wielkiej, należy brać pod uwagę umiejscowienie zawodu w klasyfikacji, a nie poziom wykształcenia osoby klasyfikowanej.* ... Pozostawiam tę uwagę bez komentarza.

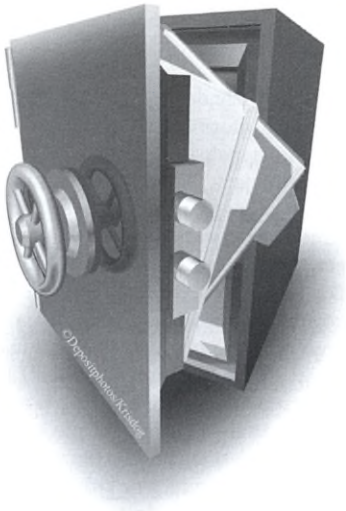
Należy domniemywać, że w bibliotekach naukowych resortu kultury i dziedzictwa narodowego pracuje wielu specjalistów: **bibliotekoznawców** oraz **specjalistów informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej**, osób wykonujących zawody wymagające wysokiego poziomu wiedzy zawodowej, umiejętności oraz doświadczenia w zakresie: *nauk ..., humanistycznych...* W tych bibliotekach naukowych, jak też i w innych bibliotekach publicznych, pracuje wielu dobrze przygotowanych do pracy w tych instytucjach specjalistów. Większość bibliotekarzy, to osoby posiadające tytuły zawodowe magistrów. I obecnie nie brakuje osób posiadających ukończone studia II stopnia ubiegających się o pracę w bibliotekach. Brakuje tylko właściwych przepisów pozwalających na obiektywne uznanie ich kwalifikacji, na określenie drogi rozwoju zawodowego, formalnego określenia wymagań kwalifikacyjnych od osób ubiegających się o zatrudnienie na „wyż-

szych” stanowiskach: starszych bibliotekarzy i kustoszy, bibliotekarzy – specjalistów, w końcu za uzasadnione trzeba uznać przywrócenie jednolitych, obowiązujących we wszystkich resortach, procedur związanych z uzyskiwaniem przez bibliotekarzy statusu dyplomowanych. Uznanie tych osób za specjalistów jest zresztą możliwe, to wynika z treści pkt 2 (s. 73 objaśnienia do struktury klasyfikacji ...): *W przypadkach kiedy zadania pracownika wymagają wiedzy i umiejętności zdobywanych na różnych poziomach kompetencji, jego zawód powinien być klasyfikowany zgodnie z zadaniami wymagającymi najwyższego poziomu ...*

BOLESŁAW HOWORKA

PRZYPISY

- 1 Ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów. Dz. U. 2013, poz. 829, weszła w życie z dniem 23 sierpnia 2013 r. Dalej, w tym tekście, nazywana „ustawą deregulacyjną”.
- 2 § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 3 października 2012 r. w sprawie wynagradzania pracowników instytucji kultury. (Dz. U. 2012, poz. 1105).
- 3 „Znowu”, bo jeszcze dobrze pamiętam „afere” związaną z pozbawieniem starszych bibliotekarzy i kustoszy uczelnianych praw pracowników dydaktycznych, naruszeniem ich praw nabytych, co w świetle prawa (art. 2 Konstytucji RP) było moim zdaniem niedopuszczalne, ale niestety bibliotekarzy traktuje się jako osoby, o które nie trzeba dbać, bo to ludzie inteligentni i nie będą strajkować, organizować głódówek i manifestacji ulicznych.
- 4 Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi, w drodze rozporządzenia, sposób i tryb zaliczania bibliotek, o których mowa w ust. 2 pkt 5, do bibliotek naukowych oraz ustali ich wykaz, uwzględniając specyfikę zakresu ich działalności oraz potrzebę zapewnienia profesjonalnego wykonywania przez nie zadań.
- 5 Dz. U. 2014, poz. 1143. Rozporządzenie to uchylono rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania Dz. U. z 2014 r., poz. 760). Do tego, uchylonego rozporządzenia odwoływałem się w tekstach o zawodzie oraz o specjalistach. **W tej sytuacji konieczne jest zwrócenie uwagi osobom zainteresowanym problemami zawodu bibliotekarza na wprowadzone tym aktem normatywnym zmiany.**



Ochrona danych osobowych w pracy bibliotekarza Doświadczenia i praktyka

Jak stworzyć instrukcję zarządzania systemami informatycznymi?

Biblioteka ma obowiązek prowadzenia dokumentacji opisującej sposób przetwarzania danych osobowych oraz zastosowane do ich ochrony środki techniczne i organizacyjne¹. Na dokumentację, o której mowa w ustawie składają się polityka bezpieczeństwa oraz instrukcja zarządzania systemami informatycznymi². Polityka bezpieczeństwa określa miejsca przetwarzania danych osobowych oraz sposób ich zabezpieczenia. Ma na celu inwentaryzującą wszystkich zbiorów danych osobowych, wraz z informacjami o strukturze i zawartości tych zbiorów oraz o sposobach przetwarzania. Temat polityki omówiłam szczegółowo w artykule „Regulamin przetwarzania danych osobowych w bibliotece”³.

Instrukcja zarządzania systemami informatycznymi (IZSI) jest regulaminem określającym zasady przetwarzania i zabezpieczania danych przetwarzanych w systemach informatycznych. Obowiązek stworzenia instrukcji pojawia się w momencie, gdy biblioteka gromadzi dane w jakimkolwiek systemie informatycznym. Przy tworzeniu tego dokumentu bardzo cenna będzie pomoc informatyka lub osoby, która posiada szeroką wiedzę informatyczną.

System informatyczny to zespół współpracujących ze sobą urządzeń, programów, procedur przetwarzania informacji i narzędzi programowych zastosowanych do przetwarzania danych⁴. Warto podkreślić, że systemami informatycznymi nie są edytory tekstu,

czy inne programy, które służą temu, żeby wytworzyć dokument papierowy (czyli umowa zapisana w programie MS Word nie jest dokumentem przetwarzanym w systemie informatycznym). Systemami informatycznymi będą w szczególności: system biblioteczny, system kadrowo-księgowy, Płatnik, PEFRON. Jeżeli w bibliotece używamy przynajmniej jednego z tych systemów, powstaje obowiązek stworzenia instrukcji. Zawartość instrukcji ściśle określa paragraf 5 rozporządzenia MSWiA w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych⁵ (w dalszej części będę po prostu pisać Rozporządzenia). Są to:

- 1) procedury nadawania uprawnień do przetwarzania danych i rejestrowania tych uprawnień w systemie informatycznym oraz wskazanie osoby odpowiedzialnej za te czynności;
- 2) metody i środki uwierzytelnienia oraz procedury związane z ich zarządzaniem i użytkowaniem;
- 3) procedury rozpoczęcia, zawieszenia i zakończenia pracy przeznaczone dla użytkowników systemu;
- 4) procedury tworzenia kopii zapasowych zbiorów danych oraz programów i narzędzi programowych służących do ich przetwarzania;

- 5) sposób, miejsce i okres przechowywania:
 - a) elektronicznych nośników informacji zawierających dane osobowe,
 - b) kopii zapasowych, o których mowa w punkcie 4;
- 6) sposób zabezpieczenia systemu informatycznego przed działalnością oprogramowania, którego celem jest uzyskanie nieuprawnionego dostępu do systemu informatycznego;
- 7) sposób realizacji automatycznego odnotowywania w systemach informatycznych wszelkich operacji na danych osobowych;
- 8) procedury wykonywania przeglądów i konserwacji systemów oraz nośników informacji służących do przetwarzania danych.

Procedury nadawania uprawnień do przetwarzania danych i rejestrowania tych uprawnień w systemie informatycznym oraz wskazanie osoby odpowiedzialnej za te czynności.

Należy opisać procedurę uzyskiwania przez użytkownika dostępu do systemu informatycznego, czyli w jaki sposób otrzymuje login i hasło. Kto jest odpowiedzialny za nadawanie uprawnień. Należy wskazać osoby, które **decydują** o tym kto ma otrzymać dostęp do systemu, a nie te, które dają fizycznie ten dostęp. W bibliotece najczęściej taką osobą jest dyrektor. Być może dyrektor pozwala innym osobom również na decydowanie o dopuszczaniu do systemu informatycznego, np. księgowia decyduje w zakresie dopuszczania osób do Płatnika lub programu księgowego; wówczas należy wskazać osoby odpowiedzialne za nadawanie uprawnień (wymieniamy stanowiska) w poszczególnych systemach informatycznych używanych w bibliotece. Można uprościć ten punkt, poprzez nazwanie takiej osoby administratorem systemu informatycznego (ASI) i powołanie ASI-ch dla poszczególnych systemów rozporządzeniem dyrektora.

Po wskazaniu osób odpowiedzialnych za te czynności, należy opisać całą procedurę nadawania uprawnień – w jaki sposób od momentu decyzji o tym kto w jakim zakresie powinien otrzymać uprawnienia do systemu, do momentu, gdy fizycznie otrzyma login i hasło. Ostatnim elementem tego punktu jest opisanie w jaki sposób systemy informatyczne odnotowują fakt nadania uprawnień użytkownikowi.

Stosowane metody i środki uwierzytelnienia oraz procedury związane z ich zarządzaniem i użytkowaniem.

Należy wskazać, czy do logowania w poszczególnych systemach informatycznych stosuje się login i hasło, czy inną metodę uwierzytelniania, np. klucz uwierzytelniający. Jak często hasła są zmieniane (przepisy wymagają, żeby nie rzadziej niż raz na 30 dni⁶⁾) oraz czy zmiana jest wymuszana przez system, czy dokonywana samodzielnie przez użytkownika. Jakie są procedury związane z nadaniem użytkownikowi pierwszego hasła (czy system wymusza jego zmianę zaraz po zalogowaniu, czy użytkownik jest zobowiązany sam to zrobić). Jakie są procedury przypominania hasła użytkownikom. Kto jest odpowiedzialny za zarządzanie hasłami. Jaka złożoność hasła jest wymagana (Rozporządzenie określa, że jeżeli komputery, na których są przetwarzane dane osobowe mają dostęp do internetu, to hasło powinno mieć co najmniej 8 znaków, zawierać duże i małe litery, cyfry lub znaki specjalne). W tym miejscu można wskazać, czy system wymusza odpowiednią złożoność hasła, czy użytkownik jest zobowiązany sam ją zapewnić.

Uwaga: wszystkie wymagania dotyczące uwierzytelniania do systemów informatycznych dotyczą także systemów operacyjnych (np. Windows), na komputerach, na których pracują bibliotekarze.

Procedury rozpoczęcia, zawieszenia i zakończenia pracy przeznaczone dla użytkowników systemu.

Należy wskazać, że rozpoczęcie pracy w systemie rozpoczyna się po uwierzytelnieniu poprzez podanie loginu i hasła. W momencie, gdy pracownik musi na chwilę przerwać pracę, jest zobowiązany zablokować komputer (przypomnienie w systemie Windows blokujemy poprzez równoczesne wciśnięcie klawiszy WINDOWS i L), a wznowienie pracy wymaga ponownego uwierzytelnienia. Zakończenie pracy wiąże się z wylogowaniem z systemu.

Procedury tworzenia kopii zapasowych zbiorów danych oraz programów i narzędzi programowych służących do ich przetwarzania.

Należy opisać w jaki sposób i z jaką częstotliwością są tworzone kopie zapasowe danych z systemu informatycznego oraz kto jest odpowiedzialny za te czynności. Czy tworzenie kopii odbywa się automatycznie, czy użytkownik sam tworzy kopie, czy stosuje się dodatkowe programy w tym celu. Gdzie zapisywane są kopie zapasowe (na przenośnych dyskach, płytach służących do archiwizacji). Zdecydowanie odradzam zapisywanie kopii zapasowych na pendrive'ach. Ich przydatność, jako zapasowego

źródła danych, wyklucza ograniczona żywotność oraz małe rozmiary, które sprawiają, że łatwo zgubić lub fizycznie uszkodzić takie urządzenie.

Sposób, miejsce i okres przechowywania: elektronicznych nośników informacji zawierających dane osobowe oraz kopii zapasowych.

W tym punkcie informujemy o sposobach zabezpieczenia elektronicznych nośników informacji, tzn. pendrive'ów, płyt CD, DVD, dysków zewnętrznych, tabletek, itd. Wskazujemy, gdzie i jak długo są przechowywane kopie zapasowe danych. Po określonym w instrukcji czasie można kopie zapasowe danych usunąć lub zniszczyć.

Sposób zabezpieczenia systemu informatycznego przed działalnością oprogramowania, którego celem jest uzyskanie nieuprawnionego dostępu do systemu informatycznego.

W szczególności zabezpiecza się systemy poprzez ich regularną aktualizację, zastosowanie na komputerach oprogramowania antywirusowego, czy tzw. zapory systemu (fizycznej lub systemowej). Opisu wymagają również zabezpieczenia sieci oraz sposób przepływu danych z systemów informatycznych (czy są szyfrowane).

Należy wskazać, czy zostały zastosowane zabezpieczenia w postaci urządzeń podtrzymujących napięcie elektryczne, tzw. UPS.

Sposób realizacji automatycznego odnotowywania w systemach informatycznych wszelkich operacji na danych osobowych.

Każdy system służący do przetwarzania danych osobowych powinien zapewniać automatyczne odnotowanie (paragraf 7 Rozporządzenia):

- daty pierwszego wprowadzenia danych do systemu;
- identyfikatora użytkownika wprowadzającego dane osobowe do systemu, chyba że dostęp do systemu informatycznego i przetwarzanych w nim danych posiada wyłącznie jedna osoba;
- źródła danych, w przypadku zbierania danych, nie od osoby, której one dotyczą;
- informacji o odbiorcach, którym dane osobowe zostały udostępnione, dacie i zakresie tego udostępnienia, chyba że system informatyczny używany jest do przetwarzania danych zawartych w zbiorach jawnych.

Jeżeli system nie spełnia powyższych wymogów, nie może służyć do przetwarzania danych osobo-

wych. Oznacza to, że system musi odnotowywać każdą operację na danych osobowych, bo każda zmiana danych oznacza wprowadzenie po raz pierwszy do systemu nowych danych. Każdy system musi umożliwić wyświetlenie tych informacji oraz ich wydrukowanie dla każdej osoby, której dane są przetwarzane. W tym punkcie instrukcji należy wskazać, że każdy system służący do przetwarzania danych umożliwi operacje wymienione powyżej oraz w jaki sposób te informacje są odnotowywane i pozyskiwane z systemu (czy jest moduł, raport, funkcja, która umożliwi wyświetlenie i wydrukowanie tych danych).

Procedury wykonywania przeglądów i konserwacji systemów oraz nośników informacji służących do przetwarzania danych.

Biblioteka wskazuje jak często i w jaki sposób dokonuje przeglądu i konserwacji urządzeń (komputerów, serwerów, dysków zewnętrznych, pendrive'ów) oraz nośników informacji (płyty CD, DVD, taśm, macierzy, dysków).

Opisanie 8 punktów wyczerpuje procedurę tworzenia instrukcji zarządzania systemami informatycznymi. Podczas jej tworzenia ważne jest przeprowadzenie inwentaryzacji systemów informatycznych pod kątem spełnienia wymogów wynikających z Rozporządzenia.

SYLWIA CZUB-KIEŁCZEWSKA
Instytut Książki

PRZYPISY

- ¹ Art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2014, poz. 1182).
- ² Par. 3 ust. 1. Rozporządzenia MSWiA z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych (Dz.U. 2004, nr 100, poz. 1024).
- ³ *Bibliotekarz.* – 2014, nr 7/8, s. 59-63.
- ⁴ Art. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2014, poz. 1182).
- ⁵ Dz.U. 2004, nr 100, poz. 1024.
- ⁶ Punkt IV ust. 2 załącznika do Rozporządzenia MSWiA z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentacji przetwarzania danych osobowych oraz warunków technicznych i organizacyjnych, jakim powinny odpowiadać urządzenia i systemy informatyczne służące do przetwarzania danych osobowych (Dz.U. 2004, nr 100, poz. 1024).

Ewa Lis



14.02.1951 – 26.12.2014

Z głębokim smutkiem i w poczuciu wielkiej straty pożegnaliśmy Ewę Lis, serdeczną koleżankę, znakomitą bibliotekarkę, animatorkę kultury i niestrudzoną propagatorkę kultury żywego słowa, która odeszła od nas 26 grudnia 2014 r.

Ewa Lis starszy kustosz Przemyskiej Biblioteki Publicznej, absolwentka studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego urodziła się 14 lutego 1951 r. w Przemyślu, w nauczycielskiej rodzinie Józefa i Józefy Galantów.

Z bibliotekarstwem związana była od 37 lat. Pracę zawodową rozpoczęła w 1977 r. w Oddziale dla Dzieci Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Przemyślu. Kolejne 9 lat pracowała w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym, gdzie jako instruktor angażowała się w pracę na rzecz bibliotek gminnych województwa przemyskiego. W latach 1987-2009 pełniła funkcję kierownika Działu Informacyjno-Bibliograficznego.

Ewa Lis ciągle kreatywna, otwarta na zmiany i postęp, była zwolenniczką wprowadzania nowych technologii i unowocześniania pracy bibliotekarza. Znamionym elementem Jej pracy zawodowej była organizacja działalności kulturalno-edukacyjnej nie tylko w przemyskiej bibliotece, ale również w całym regionie.

Współpracowała z wieloma instytucjami wspierając ich działalność kulturalną i wydawniczą oraz propagując kulturę żywego słowa.

Człowiek wielu pasji, animatorka kultury, oratorka, wspaniały przewodnik po labiryntach sztuki teatralnej. Oprócz pracy bibliotekarza, którą niezmiernie kochała, na co dzień związana była również ze środowiskiem literackim, muzycznym i plastycznym Przemyśla.

Angażowała się w pracę na rzecz osób niepełnosprawnych, od 20 lat prowadziła cykliczne zajęcia terapeutyczne dla pensionariuszy DPS Braci Albertynów w Przemyślu, współpracowała z lokalnymi strukturami Polskiego Związku Niewidomych, uczestniczyła w pracach Sekcji SBP Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych.

Ewa Lis pełniła wiele funkcji społecznych, w latach osiemdziesiątych była wiceprzewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy WiMBP w Przemyślu. Przez cały okres pracy zawodowej z zaangażowaniem wspierała działalność regionalnych struktur Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w których pełniła wiele funkcji m.in. przewodniczącej Zarządu Okręgu w Przemyślu (1997-2001), ostatnio skarbnika przemyskiego Zarządu Oddziału SBP, była wielokrotnym delegatem na Krajowe Zjazdy SBP.

Wielokrotnie doceniana i nagradzana, otrzymała odznaczenie *Zasłużony Działacz kultury*, w 2007 r. została odznaczona przez Zarząd Główny SBP Medalem „W Dowód Uznania”, natomiast w 2012 r. przyznano Ewie Lis Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

Pomimo ciężkiej choroby, do końca uczestniczyła w życiu biblioteki. Jeszcze na początku grudnia, pełna zaangażowania i troski o każdy szczegół, przygotowywała tak ważną dla Niej imprezę XXVII *Turniej Wierszy Jednego Poety*.

W naszej pamięci pozostanie jako serdeczna koleżanka i znakomita bibliotekarka, której problemy zawodowe leżały głęboko na sercu.

KATARZYNA BEDNARZ-SOJA

■ XXXII FORUM BIBLIOTEKARZY „BEZPIECZEŃSTWO W BIBLIOTECE II”

Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie zorganizowała XXXII Forum Bibliotekarzy, w ramach którego odbyła się konferencja „Bezpieczeństwo w Bibliotece II”. Na Forum składały się z dwa bloki tematyczne: Bezpieczeństwo – wyzwania współczesności, Bezpieczeństwo ludzi, zasobów oraz danych bibliotecznych. Forum odbyło się 30 stycznia 2015 r. pod patronatem Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych przy Zarządzie Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach.

■ PODSUMOWANIE PROGRAMU GRANTOWEGO „WIZYTA ZA JEDEN UŚMIECH. PRZYJEDŹ, ZOBACZ, DZIAŁAJ”

17 lutego 2015 r. w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy odbyła się uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom konkursu na najlepszą wizytę studyjną w programie grantowym „Wizyta za jeden uśmiech. Przyjedź, zobacz, działaj”, w której wzięli udział przedstawiciele zwycięskich bibliotek, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Program był organizowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w ramach Programu Rozwoju Bibliotek, którego realizatorem jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Program przeznaczony był dla bibliotek, które uczestniczyły w Programie Rozwoju Bibliotek lub brały udział w projekcie „RozPRACUJ to z biblioteką”, a także dla bibliotek, których pracownik uczestniczył w sieci LABIB.

■ O PRAWIE AUTORSKIM: ZMIANACH, LOBBINGU I ROLI ORGANIZACJI BIBLIOTEKARSKICH

Koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, w ramach Klubu pod Otwartą Księgą, zorganizowało spotkanie z Barbarą Szczepańską, kierownikiem biblioteki i zasobów informacyjnych w kancelarii Hogan Lovells. Spotkanie odbyło się 24 lutego 2015 r.

■ WIZYTA DELEGACJI IFLA

W dniach 23-27 lutego 2015 r. przebywali w Polsce przedstawiciele władz międzynarodowej organizacji The International Federation of Library Associations and Institutions (IFLA). Gościom towarzyszyli reprezentanci Biblioteki Narodowej, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Wizyta przedstawicieli IFLA była związana z wyborem organizacji miejsca Światowego Kongresu IFLA w 2017 r., w kontekście ubiegania się przez Polskę o prawo do organizacji Kongresu. W dniach 23-25 lutego delegacja IFLA wizytowała we Wrocławiu: Centrum Wiedzy i Informatyki Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej, Bibliotekę Uniwersytecką, Bibliotekę Ossolineum oraz Miejską Bibliotekę Publiczną. Odbyła się spotkanie z Prezydentem Wrocławia. Zwiedziła zabytki oraz obiekty kultury (Halę Stulecia i Centrum Kongresowe). W dniach 26-27 lutego przedstawiciele zarządu IFLA gościli w Bibliotece Narodowej. Delegacja spotkała się z Dyrektorką BN oraz zwiedziła Bibliotekę. Goście obejrzeli m.in. specjalnie przygotowany pokaz rękopisów ze zbiorów Biblioteki Narodowej.

MARZENA PRZYBYSZ

*Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na
<http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>*

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy – Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Jadwiga KONIECZNA (przewodnicząca),
Helena BEDNARSKA, Sylwia BŁASZCZYK,
Stanisław CZAJKA, Andrzej DĄBROWSKI,
Małgorzata JEZERSKA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Robert LIS

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

Honoraria autorskie:

Małgorzata HOŁODOWICZ
(tel. 22 608-28-23; e-mail: finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Janusz NOWICKI – Doradca ds. wydawniczych tel. 22 827-52-96, e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.

46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c.,
Kozierki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1450 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2015 r. to 180 zł. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faxem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:

- 2-6 egzemplarzy – 20%,
- 7-9 egz. – 25%,
- 10 i więcej egz. – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1991-2012 jest dostępny online w Archiwum Cyfrowym SBP (www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe) oraz w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej (<http://kpbc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem: www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz

Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP: www.sbp.pl/archiwumcyfrowe

Ważne dla Autorów publikujących w „Bibliotekarzu”

Autorzy pragnący publikować swoje teksty w „Bibliotekarzu” proszeni są o:

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie Excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwa SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Dołączanie do przysyłanych materiałów danych niezbędnych do wypłacenia honorarium oraz odprowadzenia podatku od honorarium do urzędu skarbowego. W tym celu oprócz imienia i nazwiska należy podać:
 - datę i miejsce urodzenia,
 - imiona ojca i matki,
 - adres domowy,
 - telefon kontaktowy, e-mail,
 - PESEL,
 - NIP,
 - nazwę i adres właściwy dla autora ze względu na miejsce zamieszkania urzędu skarbowego,
 - numer konta osobistego w banku w celu przekazania honorarium.
3. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
4. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.



**WARSZAWSKIE
TARGI KSIĄŻKI**

FRANCJA – GOŚĆ HONOROWY



14-17 maja 2015

Stadion Narodowy w Warszawie

oraz 9. Targi Książki Akademickiej i Naukowej ACADEMIA

Honorowy Patronat Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego



Przeznacz 1% na portal sbp.pl

Drodzy Czytelnicy portalu!

Dziękujemy za cztery lata wspólnych działań - był to okres ogromnych, lecz także przynoszących satysfakcję wyzwań.

Od 2010 roku uruchomiliśmy m.in.:

- Archiwum Cyfrowe SBP,
- platformę e-learningową,
- E-sklep SBP,
- serwisy tematyczne,
- Katalog ofert: wolontariat, praktyki, staże, praca,
- Bazę Bibliotek,
- Bazę Członków SBP,
- newsy,
- newslettery.

Badania potwierdziły, że portal sbp.pl jest wysoko oceniany w środowisku bibliotekarskim jako narzędzie informacyjne.

Portal powstał w 2010 roku dzięki dotacji Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jednak wszystko co dobre szybko się kończy i od zeszłego roku musimy poszukiwać nowych źródeł finansowania.

Dlatego prosimy o włączenie się w dalszy rozwój portalu poprzez przekazanie SBP 1% swojego podatku za rok 2014.

**Aby aktywnie wesprzeć portal sbp.pl wystarczy
w formularzu PIT uzupełnić nr KRS naszej organizacji:
00000 81477**

1% przekazany Nam ma szansę wrócić do Was, pomóc
w Waszej pracy!

KRS: 00000 81477